Nr. 6 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Czwartek 1 Lutego 1923.

Rok XLII

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	Mk	Mk	Mk	6000 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	7800 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	„	„	„	7800 „
W innych państwach	„	„	„	14000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 300 Mp.

Deficyt moralny

Kraków, 31 stycznia.

W dwóch poprzednich artykułach wykazaliśmy: po pierwsze, że obciążenie podatkowe w Polsce powinnoby wynosić zaledwie połowę tego obciążenia podatkowego, które na tychsamych ziemiach, na tychsamych ludzi, wypadało w czasie niewoli przed wojną, aby państwo mogło gospodarować bez deficytu, powtóre, że obecny nasz ustrój podatkowy i rozkład niewystarczających obciążeń jest tego rodzaju, że całem swojem brzemieniem spada na znikomą mniejszość obywateli, szczególniej po miastach, ogromną większość ich i to gospodarczo najsilniejszych — producentów rolnych, niemal całkowicie zwalniając od wszelkich na rzecz państwa świadczeń pieniężnych.

Pod względem polityczno-organizacyjnym stan taki jest bezpośrednim skutkiem faktu, że dzięki nieprzyjętym przez społeczeństwo organicznie, ale przez rozwój wypadków zewnętrznych narzuconym zasadom szerokiej demokracji, Polska wprawdzie demokracja w dodatniem znaczeniu kulturalnem nie jest, tem silniej za to cierpi z powodu ujemnych skutków tej formy państwowej. Polegają one na tem, że oddają decydujący wpływ w państwie tym sferom społecznym, które ani moralnie, ani umysłowo do wywierania takiego wpływu i w takiej mierze nie są przygotowane.

W takich warunkach próżnem jest zarówno winić wybierane sejmy, jak oczekiwać poprawy od wyniku takiego lub innego następnych wyborów. Tam, gdzie w stopniu tak wielkim o wyniku wyborów decydują właśnie te sfery społeczne, wywierają one także i poza wyborami potężne ciśnienie na ciała ustawodawcze i rząd w kierunku swoich dążeń po linji swoich sprzecznych z interesami państwa instynktów. Zwycięstwa wyborcze, odnoszone przy pomocy tych mas, są zwycięstwami tylko ludzi, tylko przywódców, ale nie są i nie mogą być zwycięstwami idei i programów, o ile nie mają one za treść najbardziej symplistycznie pojętych i przedstawionych, najbardziej egoistycznych interesów tych mas. Czy prawica, czy lewica, czy większość nacjonalistyczna i reakcyjna, czy liberalna i postępowa, będą obie zawsze jednakowo bezsilne w tem, co w interesie państwa a wbrew interesom tych mas lub wyobrażeniom ich o tych interesach zechcą przeprowadzić.

Innemi słowy, jest to kwestja silnego rządu. Rząd silny zaś, jest to taki rząd, który przez jakiś czas może pozostawać w sprzeczności z uczuciami większości. Rządu takiego, któryby trwale w takiej sprzeczności mógł pozostawać, niema i być nie może. Zresztą nie jest on także potrzebny, ponieważ rząd silny, więc także i rozumny i dobry, ma zdolność organiczną dorobienia z czasem potrzebnej sobie większości. Jednakowoż z drugiej strony rząd, niezdolny do narażenia się na niepopularność u większości, chociażby na tak krótki czas, jakiego potrzeba dla przeprowadzenia najważniejszych reform państwowych, taki rząd jest organicznie słabym i zadaniom, szczególniej w okresie budowania państwa, podołać nie może.

Przy tem wyraz »rząd« potrzeba tu brać w pojęciu najszerszem całego aparatu rządzącego, nawet całej warstwy rządzącej. Nie jest to zatem sam gabinet ministrów, ale całość władzy państwowej, więc zarówno wykonawcza, jak prawodawcza. Czyli, w zakres pojęcia rządu, jako jego części składowe, wchodzą także i stronnictwa, jako reprezentacje i rzecznictwa pewnych zorganizowanych interesów i pewnych systemów pojęć. Odwagę i siłę przejściowej niepopularności muszą mieć zarówno ministrowie, jak stronnictwa sejmowe. Jedni, aby rzeczy większości w danym momencie niemiłe przeprowadzać, drudzy, aby je postanawiać i odpowiedzialnością swoją pokrywać.

Jeżeli jednak postulat odwagi niepopularności w odniesieniu do ministrów może być bez trudu zrozumiany i uznany, to tensam postulat w stosunku do stronnictw i ich przywódców wyda się z pewnością niedorzecznym. Tymczasem tu właśnie tkwi istota kwestyj.

W demokratycznym ustroju stronnictwo polityczne jest czemś zgoła odmiennem, niż w ustroju monarchicznym. Gdy w monarchji »z bożej łaski« stronnictwo jest właściwie wyrazem przeciwstawności masy do korony, gdy nawet, popierając jego rządy, nie potrzebuje się ono bez reszty identyfikować z niemi, ponieważ są to rządy właśnie monarchiczne, to w ustroju demokratycznym, przy zasadzie suwerenności ludu, stronnictwo parlamentarne już przez fakt swego istnienia staje się częścią aparatu rządzącego. Okoliczność, że pewne stronnictwo w danej chwili uprawia opozycję, lub stanowi w całości lub części t. zw. »większość« rządzącą, w niczem tego faktu nie zmienia. Okoliczność ta określa tylko pozytywny lub negatywny stosunek stronnictwa w danej chwili do danych kwestyj lub ich splotu, nie znosi jednak odpowiedzialności nawet opozycyjnych stronnictw nie za to, że nie należą do rządu, ale za to poprostu, że są stronnictwami, że jako takie występują na widowni. Innemi słowy, w demokracji stronnictwa muszą poczuć się odpowiedzialnemi wobec całości i za całość, a nietylko przed tym wycinkiem tej całości i za ten wycinek, który dostarcza im wyznawców i środków działania.

Wszystko to jednak warunkuje ze swej strony istnienie pewnych wartości moralnych zarówno w kierujących życiem politycznem jednostkach, jak w masach. Jeżeli tych wartości niema, lub jeżeli jest ich za mało, to cały powyżej wyłożony system pozostać musi tylko słuszną, ale całkowicie bezpłodną teorją. Na czem polegają zaś te wartości? Oto poprostu na tem, że pewne jednostki i pewne skupienia jednostek są przynajmniej przez czas jakiś zdolne do działania politycznego, nietylko naprawdę pośrednią i bezpośrednio-bezinteresownego, lecz nawet wbrew swoim interesom życiowym.

Jeżeli takiej zdolności niema, to rządzić ani trwale, ani z pożytkiem, nie można.

Przed kilku dniami pojawił się w komisji sejmowej wniosek, aby zamknąć wywóz zboża za granicę. Jest to postulat uzasadniony nietylko względami na życiowy interes miast, lecz przedewszystkiem względami na stan finansów państwa. Skoro bowiem producenci rolni nie chcą płacić podatków, skoro niema i według nas w obecnych warunkach nie może być władzy, któraby ich do tego potrafiła zmusić w stopniu i zakresie odpowiednim, to niechajby przynajmniej sprzedawali zboże swoje z mniejszym zyskiem na targu wewnętrznym..

Tymczasem, co się stało? Oto bardzo znaczna większość, która znalazła się niejako automatycznie z pośród zwalczających się w czem innem stronnictw prawicowych i ludowcowych, obaliła ten wniosek. Jej zdaniem bowiem, producent rolny nie może być ograniczony w swobodzie wydobycia ze swego zboża takiej ceny, jaką daje rynek światowy. Niechaj w miastach polskich rośnie obłędna drożyzna, niechaj państwo będzie zmuszone co dwa tygodnie podwyższać pensje urzędnicze, rujnując jeszcze dalej swój system pieniężny, producent musi mieć swoje.

Na tem polega ten deficyt moralny, którego jednym tylko z licznych przejawów jest nasz deficyt finansowy.

Niewiadomski przed wykonaniem wyroku

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 stycznia.

Wyrok sądu okręgowego, skazujący Niewiadomskiego na karę śmierci przez rozstrzelanie, będzie wykonany **we środę rano na stokach cytadeli.** Dziś w godzinach popołudniowych prokurator udzielił najbliższej rodzinie skazańca, żonie i bratu pożegnalnego widzenia się. Pożegnanie odbyło się ze strony Niewiadomskiego dość obojętnie, zachował się on zupełnie spokojnie. Przy pożegnaniu Niewiadomski wręczył rodzinie pamiętniki, które pisał w więzieniu. Przy wykonaniu wyroku obecni będą wyznaczeni przez losowanie podprokurator Michałowski, sekretarz sądu Byliński, komisarz pol. Czyniowski oraz inne osoby urzędowe.

Mimo pisemnego zrzeczenia się przez prezydenta Rzeczypospolitej prawa łaski, może on skazańcowi jeszcze w ostatniej chwili darować życie.

Organizowanie walki z drożyzną

Warszawa, 30 stycznia (AW). Dzisiejsze dzienniki podają, że komisarz do walki z drożyzną, Tadeusz Hartleb, rozpoczął prace w kierunku **zorganizowania komisarjatu.** Jego działalność opierać się będzie na marcowej ustawie o walce z drożyzną, z przystosowaniem się jednak do warunków obecnych. Komisarjat wchodzić będzie jako **samodzielna jednostka w skład ministerstwa spraw wewnętrznych.** Realne przeprowadzenie walki z drożyzną rozpocznie się dopiero po otrzymaniu przez komisarjat dyrektyw Sejmu.

MINISTERSTWO POCZT I TELEGRAFÓW NIE BĘDZIE SKASOWANE.

Warszawa, 30 stycznia (Tel. wł.) W związku z informacjami, pochodzącemi od zarządu Głównego Związku pracowników poczt i telegrafów, iż ministerstwo poczt i telegrafów miało być skasowane ze względów oszczędnościowych, dowiadujemy się, że zamiar taki nie istnieje i ministerstwo to otrzymać ma ministra zamiast kierownika.

SPRAWA TEKI MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Warszawa, 30 stycznia (PAT). Wobec pojawienia się w dziennikach pogłosek, jakoby byłemu ministrowi dla Galicji **Twardowskiemu** zaofiarowano tekę ministerstwa spraw wewnętrznych, upoważnieni jesteśmy do wyjaśnienia, że **pogłoski te nie odpowiadają rzeczywistości.** Prezes ministrów Sikorski **nikomu objęcia teki ministerstwa spraw wewnętrznych nie proponował** i o ile nam wiadomo, zamiar proponowania teki ministerstwa spraw wewnętrznych **nie istnieje.**

Regulamin sejmowy

W poniedziałek komisja regulaminowa Sejmu obradowała przed południem i popołudniu. Sprawę regulaminu referował p. Marjan S e y d a. Po dyskusji przyjęto 25 artykułów kolejowych. Przy omawianiu artykułu 6 poseł **Głąbinski** postawił wniosek, aby senjorem Sejmu mógł być jedynie poseł narodowości polskiej (dodać należy, że senjorem Sejmu jest marszałek ze starszeństwa i bywa obierany na pierwszem posiedzeniu). Wniosek ten **upadł, natomiast przyjęto inny wniosek posła Liebermanna, wedle którego senjorem Sejmu może być wybrany poseł, władający językiem polskim.** Żywą wymianę zdań wywołała kwestja, jak długo wolno odbywać dyskusję na plenum w czasie przewodniczenia marszałka ze starszeństwa. Poseł Liebermann postawił wniosek, aby w dyskusji takiej wolno było poruszać kwestję osobistego składu Sejmu, mianowicie w wypadku niedopuszczenia posłów do Sejmu przez przyaresztowanie albo też dokonanie gwałtu na ich osobach. Wniosek ten większością głosów został odrzucony. Uprawnienie marszałka w zakresie wniosków nagłych (art. 20) komisja **rozszerzyła** w ten sposób, że aczkolwiek wniosek musi być podpisany conajmniej przez 60 posłów (dotychczas było 50), to jednak udzielono marszałkowi prawa dopuszczania posłów do uzasadniania nagłości, **a w wyjątkowych wypadkach nawet wówczas, jeżeli wnioskowi brak wymienionej ilości podpisów.** Na tem posiedzenie zamknięto.

Warszawa, 30 stycznia (PAT). Komisja obradowała wczoraj pod przewodnictwem posła Liebermanna w dalszym ciągu. Przyjęto szereg artykułów od 21 do 42. W sprawie interpelacji uchwalono przyjąć następujące zasady:

Jeżeli minister w przeciągu sześciu tygodni nie odpowie na wniesioną interpelację poselską, to interpelanci mają prawo żądać wniesienia jej na porządek obrad Sejmu, czemu marszałek musi zadośćuczynić. Wtedy przemawia jeden z interpelantów i ewentualnie minister, poczem Izba uchwala, czy w tej sprawie ma się odbyć dyskusja na plenum. Dalej w dyskusji może być przyjęty wniosek wzywający rząd do udzielenia odpowiedzi na plenum. Co do przemówień na plenum uchwalono, że porządek mówców ustala marszałek, mając na względzie zasady słuszności, przyczem ma dbać o to, aby w dyskusji były uwzględnione wszystkie kierunki polityczne.

Rokowania polsko-ukraińskie

Lwów, 30 stycznia (Tel. wł.) Między politykami ukraińskimi, reprezentującymi »Narodny Komitet« a przedstawicielami rządu polskiego, toczą się od szeregu tygodni **rokowania ugodowe** na platformie uchwalonej przez Sejm autonomji terytorjalnej. Dotychczasowy przebieg tych rokowań można uważać za **więcej niż pomyślny.**

Szef emigracji ukraińskiej dr Petruszewicz, czując się tem **dotknięty,** że pertraktacje te prowadzone są w kraju i **bez jego udziału, wszczął zaciekłą kampanję przeciw prezesowi »Narodnego Komitetu«** dr Beczyńskiemu, dążąc do usunięcia go z areny politycznej i zniewolenia delegatów polskich do bezpośredniego pertraktowania z nim samym.

Zaznaczyć wkońcu należy, że żadna ze stron **nie kwestjonuje konieczności zawarcia ugody polsko-ukraińskiej** a spór toczy nie tylko o to, **kto jest upoważniony do prowadzenia tych rokowań.**

NAGŁY WNIOSEK KLUBU UKRAIŃSKIEGO

Warszawa, 30 stycznia (AW). Sejmowy klub ukraiński zgłosił wniosek nagły w sprawie **wprowadzenia języka ukraińskiego** w szkołach powszechnych i średnich, ogólnych i fachowych, dla dzieci narodowości ukraińskiej, na terenach Chełmszczyzny, Podlasia, województwa lubelskiego i poleskiego.

POWRÓT METROPOLITY SZEPTYCKIEGO.

Lwów, 30 stycznia (Tel. wł.) Z kół ukraińskich donoszą, że metropolita Szeptycki wrócić ma w lutym br. z Rzymu do Lwowa. W Watykanie poruczono mu jakąś ważną misję za granicę prawdopodobnie na Ukrainie, dokąd metropolita Szeptycki zamierza się wybrać po krótkim wypoczynku.

Okupacja Zagłębia Ruhr ukończona

Wiedeń, 30 stycznia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Essen: **Wojskowe okrążenie Zagłębia Ruhry zostało, jak słychać, zupełnie przeprowadzone.** Wojska zajęły linję odcinku koła, którego cięciwą jest Ren, zaś łuk od strony wschodniej przebiega przez miejscowości Hoerde i Luennen.

Gospodarcze zarządzenia przymusowe dotychczas jeszcze nie nastąpiły. W kołach poinformowanych sądzą, że będą one wprowadzone w życie dopiero w dniu 1 lutego, to jest w terminie płatności 500 miljonów marek w złocie. — Sądzą, że **Niemcy tej sumy nie zapłacą.** W zagłębiu Ruhry, znajduje się wielka ilość wydobytego węgla, którego nie można już pomieścić. Strajk uważany jest za ostateczną broń. **Ludność nie chce przyjmować na siebie odpowiedzialności za nieobliczalne skutki strajku. — Również bierny opór ludności rzemieślniczej uważany jest za broń obosieczną,** albowiem Francuzi oświadczyli, że zastrzegają sobie zarządzenia przeciwko tym kupcom, którzy nie chcą sprzedawać towarów członkom obcej armji.

Francuzi stwierdzili również, że kolejarze niemieccy urządzają **sabotaż ruchu kolejowego,** i że rozmyślnie zatarasowali wagonami dworce kolejowe w Duesseldorfie i Akwizgranie, aby uniemożliwić wszelki ruch towarowy. Francuzi **grożą ostremi karami** na sprawców sabotażu Jeżeli się nie powiedzie wykryć sprawców sabotażu, wówczas karani będą przełożeni. Kolejarze niemieccy przeczą, jakoby uprawiali sabotaż i twierdzą, że wypadki zatarasowania dworców nastąpiły skutkiem wmieszania się Francuzów w ruch kolejowy.

STAN OBLĘŻENIA.

Wiedeń, 30 stycznia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Essen: Na podstawie rozporządzenia jenerała de Goutte został w dniu wczorajszym ogłoszony **stan oblężenia na całem terytorjum Ruhry.** Ruch uliczny jest zakazany między godziną 10 wieczorem a 6 rano. **Zgromadzenia są zakazane** i trzeba na ich odbycie specjalnego pozwolenia. Zakazane jest również **wydawanie wszelkiego rodzaju czasopism, których ton zagraża** bezpieczeństwu wojsk koalicyjnych. Podobnie nie wolno drukować wrogich aljantom pism ulotnych, oraz urządzać przedstawienia w teatrach i kinematografach.

STRAJK JENERALNY ODRZUCONY.

Berlin, 30 stycznia (PAT). »Vorwaerts« donosi z Hamm: Wczoraj odbyło się zebranie Rad fabrycznych w zagłębiu Ruhry, aby zająć stanowisko w obecnem położeniu. **Jednomyślnie odrzucono plan strajku generalnego.** Stanowisko oporne, zajmowane dotychczas przez górników, ma być nadal utrzymane. Zebranie oświadczyło się dalej przeciwko zaprowadzeniu waluty frankowej, a uczestnicy jego ślubowali wierność dla republiki niemieckiej.

PORZĄDEK NA KOLEJACH.

Bordeaux, 30 stycznia (PAT). Wszystkie usiłowania urzędników niemieckich w okręgu Ruhry, mające na celu wywołanie przerwy w komunikacji kolejowej i telegraficznej **spełzły na niczem.** Francuzi poczynili wszystkie potrzebne przygotowania dla zapewnienia międzynarodowej komisji kolejowej i telegraficznej.

Zwycięstwo Turków w Lozannie

Konferencja w Lozannie ma zalety cnotliwej kobiety, o której wedle przysłowia francuskiego, świat nic nie mówi. Wprawdzie o konferencji w Lozannie wszystkie ajencje telegraficzne podawały codziennie telegramy, ale prasa nie wiele się nią zajmowała. Gdy z powodu konferencji w Genewie zrywała się co chwila burza polemik w dziennikach całego świata, to przeciwnie obrady w Lozannie nie wywoływały prawie żadnych sporów. Ażeby zaś wyczerpać porównanie z poprzedniemi konferencjami, należy podnieść, że w Lozannie, gdzie przy stole obrad zasiadali przedstawiciele nietylko rozmaitych narodów, ale także rozmaitych ras i części świata, panował, rzec można, idylliczny spokój. Czasami lord Curzon powiedział Turkom jakąś gorzką prawdę, ale Turcy przyjmowali ją ze wschodnią pobłażliwością, rewanżując się

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

NIEZWYKŁY KRYSZTAŁ

4 (Ciąg dalszy).

— Ja także sądzę, iż wszędzie można spełniać rolę cywilizacyjną i kulturalną. Przed chwilą przeczytałem w dzienniku artykuł o pożytkach wiedzy i żałuję, że nie jestem uczonym, jak profesor Ziemba. Mimo to — dodał skromnie — przypuszczam, iż zasługuję się i sam, szerząc filozofję ładu, wykwintu i spokoju. Słyszałeś o głośnym autorze, który nazywał się Montaigne? Mówią, iż myśli moje i jego spotykają się niekiedy.

— Dążenie do wiedzy znaczy tosamo, co dążenie do Prawdy. W tak wzniosłem usposobieniu winieneś sahibie zabrać z sobą kryształ swego brata.

— Przyznam ci się, iż już postanowiłem to uczynić. Kamień ten wywołuje na mnie pewien nastrój mistyczny, co jest w istocie niedorzecznem i niewiarygodnem. Dlaczego jednak miałbym, nosząc go, odczuć jakiś wpływ?

— Dlatego, panie, iż jest on dotąd nieznany i nieopisany. Wiedza, pojęta po ziemsku, ściera i gasi potężne siły przyrody. Korzystać z otwartych skarbów jej możemy wówczas znowu dopiero, gdy wzniesiemy się nad ten świat potęgą własnej wiary.

— Z wiary mej nie czynię przedmiotu codziennego użytku, gdyż zanadto ją poważam. Stanowi ona dla mnie coś w rodzaju staroświeckiego, pięknego ubrania, które wdziewam raz na kilka lat, a ustroję się w nie niewątpliwie w chwili śmierci. Nie pojmiesz, drogi Dżajadatto, tajników naszych dusz europejskich. Bardziej ściśle, bardziej matematycznie bierzemy od was życie, co nie przeszkadza nam, iż jesteśmy głęboko prześwietleni wdziękiem transcedendalizmu. Mimo to lękam się nieco twego kryształu. Czy nie podziała, jak opjum i nie wzmoże moich zdolności intellektualnych, psując mi równocześnie żołądek?

— Możesz być pewny siebie, że wpływ jego jest zbawienny i rozwinie jedynie wewnętrzne twoje wartości. Nie staniesz się zresztą nigdy jego niewolnikiem, a przez proste odłożenie kamienia będziesz mógł wrócić do życia normalnego.

— Biorę go zatem — odparł Lolo uroczyście. — Biorę go na twoją odpowiedzialność, Dżajadatto!

— Nerwowemi nieco palcami sięgnął do szafki, biorąc kryształ i wtłaczając go do kieszeni od kamizelki. Niezwykłe jakieś zadowolenie wypełniło pierś jego. Ogarnął go spokój. W tej chwili wzrok jego padł jeszcze raz na artykuł o »pożytkach wiedzy«.

— Piękną rzeczą jest wiedza! — pomyślał. — Jakże miło jest być tak uczonym, jak mój przyjaciel Ziemba! Jakże wspaniałą rzeczą była benedyktyńska praca mistrzów! Jak olśniewające odkrycia przyniósł światu umysł Kopernika!

W tej chwili rzeczą niemal przykrą dla Lola stała się myśl, że i wiedza nie dosięga nigdy samej Prawdy, że obalono już starą teorję atomów, a niektóre twierdzenia Kopernika podały w wątpliwość krytyczne i zawrotne prace Einsteina.

— Ale z czego będziemy żyli? — zastanowił się.

— Wyjedziemy we troje z moją nauczycielką za granicę. Postarasz się o paszporty. Mam trochę pieniędzy, które wystarczą nam na pewien czas, a potem dostaniesz przecież jakieś zajęcie.

— Dostanę — odparł twardo dr Zawada.

— Zrobimy to wszystko w tajemnicy przed wujem. Pobierzemy się jednak dopiero po wyjeździe. Zawsze marzyłam, by uczynić to gdzieś w jakimś kraju egzotycznym. Może być wokół dużo kwiatów i ludzie w niezwykłych ubiorach i o obcych twarzach. Muszę naprawdę wówczas odczuwać, że czeka mnie coś dziwnego, niespodziewanego, jakaś wielka przemiana.

— Życie później urządzimy sobie cudownie! Nie pozwolę przecież nigdy na to, byś została żoną profesora Ziemby!

Gdy dr Zawada odszedł, później Marjetta mówiła do siebie:

— Mój Boże! W gruncie rzeczy strasznym jest niedołęgą ten mój narzeczony, ale weźmiemy z sobą ślub, bo ja tak chcę, jest to w całej swojej słabości i trzeźwości bardzo oryginalny człowiek i ja go kocham, kocham...

VIII.

Jeżeli jakieś społeczeństwo okazuje zainteresowanie się światem duchów, to oznacza to niewątpliwie, że zastanawia się ono głęboko nad życiem przyszłem, a myślom swoim umie nadać tok skupiony i poważny.

Pojawienie się w Warszawie Dżajadatty zwróciło już na siebie uwagę. Mało on wychodził dotąd na ulice. Hypnozie, wypływającej z samego jej wzroku, uległa pierwsza sklepikarka, która codziennie rano sprzedawała mu mleko.

Gdy pojawił się u niej po raz pierwszy, na twarzy jej odmalował się wyraz, pełen zachwytu i trwożnego zdumienia. Uczucie to w przyszłości musiało wzmagać się widocznie, a w duszy jej toczyła się walka nieśmiałości z chęcią gwałtowną przemówienia, co okazywało się zarówno w falowaniu jej piersi, jak i oznakach ubóstwienia, których nie skąpiła Hindusowi. Raz wreszcie, gdy zostali sami i w sklepie brakło chwilowo kupujących, z ust sklepikarki wybiegł głos stłumiony, trwożny a namiętny:

— Postaw mi pan kabałę!

Dżajadatta uśmiechnął się, ale odmówił. Jakiż może być lepszy sposób na zaostrzenie ciekawości, a pobudzenie przytem czystego kobiecego pragnienia! Sklepikarka chciała od tej pory zjednać sobie czemś cudzoziemca, przestała brać od niego zapłatę za mleko, a dopiero gdy przeniósł się do innego sklepu, pobiegła za nim, by uprzedzić swą sąsiadkę i wybuchła słowami, pełnemi goryczy:

— Oszust! poco nosi zawój! Poco tak ubiera się! Nawet kabały postawić nie potrafi!

Dżajadatta ruszył tylko ramionami, co podziałało na nią tak, że uklękła, pocałowała go w rękę i urwała niespostrzeżenie skraj jego rękawa, który nosiła od tej pory na szyi, jako amulet indyjski.

Wkrótce u Hindusa zgłosił się kto inny. Był to ni mniej, ni więcej, tylko Karol Wąsacz, mistrz okultystów warszawskich. Wszedł poważny i dostojny, uroczysty i wyniosły, rozsiewając wokoło czarujący wpływ spokoju. Twarz zdobiła mu świeża szrama, uzyskana w walce ręcznej z drugim mistykiem, odgadywaczem myśli Mojżeszem Cyferblatem, któremu podczas jego seansu zarzucił publicznie podstęp i szarlatanerję.

Wąsacz począł palcami ręki czynić różne znaki nader niezwykłe.

— Jest to mój sposób powitania — rzekł do zadziwionego Dżajadatty. — Zajmuję się nauką jogów i nie omijam sposobności, by poznać się bliżej z przedstawicielem wiedzy i światła tajemniczego Wschodu. O pańskim przybyciu dowiedziałem się od pewnej kobiety, sprzedającej mleko, gdyż zaiste prostaczkowie najchętniej ciągną do wiedzy, dostępnej jedynie dla ludzi wykształconych.

— Niech pan usiądzie — zaprosił Hindus uprzejmie.

(C. d. n.).

przy sposobności, ale łagodnie. I oto konferencja w Lozannie dobiega końca i prawdopodobnie wyda pożądane owoce.

Już nawet gotowy jest traktat pokojowy, o którym podaje Szwajcarska ajencja telegraficzna następujące szczegóły pod datą 29 bm.:

Wczoraj po południu zakończono redakcję układu pokojowego, który zawiera postanowienia terytorjalne, polityczne i finansowe a rozpoczyna się opisem nowej granicy tureckiej w Tracji wschodniej. Traktat zatwierdza następnie granice Turcji w Małej Azji, postanawia, które z wysp egejskich pozostają przy Grecji, a które przy Turcji, uwzględniając ponadto życzenie Włoch w sprawie Dodekanezosu. Konwencja co do cieśnin morskich zatwierdza wolność tychże na znanych już warunkach. W postanowieniach odrębnych Turcja odstępuje wszystkie prawa co do Egiptu Anglji.

Słychać, że Anglja zamierza po podpisaniu traktatu opróżnić półwysep Galipoli i Czanak, zaś po ratyfikacji układu wycofać zupełnie swo wojska. Tosamo dotyczyć ma Konstantynopola.

Są to — jak widzimy — tylko ogólne zarysy traktatu pokojowego, który wreszcie uporządkuje sprawy na bliskim Wschodzie. Niema tu jeszcze żadnej wzmianki o kapitulacjach, przeciwko którym Turcja bardzo energicznie się broniła, a których nie chciały się wyrzec mocarstwa europejskie. Ale z tych ogólnych zarysów można wnioskować, że Turcja po dwuletniej wojnie z Grecją, która do tej wojny otrzymała mandat od koalicji, wchodzi znowu jako suwerenne państwo do grona dawnych i nowych państw. Turcy udowodnili, że zdolni są do życia państwowego, i zasłużyli sobie w całej pełni na zwycięstwo dyplomatyczne, które odnieśli w Lozannie.

W chwili, gdy piszemy te wyrazy, telegram z Paryża przynosi niepokojącą wiadomość, że w Angorze po ostatnich wiadomościach z Lozanny, tamtejsze koła rządowe uważają położenie **za bardzo poważne i przewidują możliwość rozbicia konferencji.** Sprawą tą zajmował się gabinet turecki na ostatniem posiedzeniu, na którem postanowiono zwołać nadzwyczajną sesję zgromadzenia narodowego. O co Turcji chodzi, nie wiemy, ale konferencja w Lozannie dalej obraduje, a dla sprawy jeńców wojennych wyznaczyć osobną komisję. Oficjalne wręczenie projektu traktatu pokojowego wyznaczono na środę. Nie świadczy to chyba o grożącem zerwaniu konferencji.

O polskie morze

Kwestją polskiej ekspanzji handlowej zamorskiej, mającą znaczenie zasadnicze dla naszego życia gospodarczego, politycznego i społecznego, nie zajmowano się u nas prawie zupełnie. W ostatnich dopiero czasach zwrócono na nią w prasie warszawskiej baczniejszą uwagę. A przecież wolny dostęp do morza jest dla Polski koniecznością państwową, jeśli się zważy, że te tylko jednostki polityczne mogą się normalnie rozwijać, które pozostają w bezpośrednim ze światem kontakcie niezależnym od pośredników, pasorzytujących z reguły na krajowym przemyśle, handlu i rolnictwie Nie mówiąc już o taniości komunikacji morskiej, trzysta razy tańszej, niż lądowa.

Historja uczy, że Polskę starano się zawsze odepchnąć od morza i z tego powodu poniosła ona dotkliwe straty. Dziś posiadamy zaledwie tylko 147 kilometrów wybrzeża, tem więcej więc o nie dbać winniśmy. Na tej przestrzeni rozporządzamy niestety tylko dwoma małemi schroniskami dla rybaków (Puck i Hel), mającemi wyłącznie lokalne znaczenie. Gdańsk bowiem robi dziś, co może, by przeszkodzić Polsce w bezpośrednim kontakcie z morzem, przyczem okazało się, że umowa polsko-gdańska z października 1921 roku jest umową papierową nie zawiera bowiem przepisów, gwarantujących wykonanie jej w praktyce, czyniąc je w ten sposób zależnem od łaski wolnego miasta Gdańska. W przeprowadzeniu swoich interesów w porcie gdańskim Polska natrafia dziś zbyt często na przeszkody, trudne do usunięcia.

Przytem port ten jest źle urządzony, jest stary i wkrótce okaże się niewystarczającym. Dzięki polityce rządu niemieck., która jeszcze w czasach pokojowych starała się nie dopuścić go do pierwszorzędnego znaczenia, Gdańsk stale pozostawał w tyle poza Szczecinem i Królewcem i przepuszcza dziś przez port swój rocznie najwyżoj 3 miljony ton ładunku, podczas gdy Polska może drogą morską przywozić i wywozić najmniej około 10 miljonów ton ładunku. Z chwilą zaś podjęcia intenzywnego ruchu tranzytowego, cyfry te jednak znacznie się zwiększą, zwłaszcza że polski handel zamorski jest dziś jeszcze w zawiązku, a i przemysł nasz rokuje przecież nadzieje dalszego rozwoju. Nieżyczliwe zaś usposobienie Gdańska wobec Polski sprawia, że już dziś polski handel często omija port gdański i kieruje się do życzliwszych sobie portów niemieckich.

Ta okoliczność winna być bodźcem, by państwo polskie postarało się jak najprędzej o inne punkty na polskiem wybrzeżu i własną marynarkę handlową. Nie można bowiem dopuścić do tego, aby olbrzymie sumy, płacone obcym towarzystwom okrętowym, przepadały dla żeglugi polskiej z wielką szkodą dla równowagi bilansu płatniczego, jak również, aby nasz handel przyzwyczaił się do korzystania z usług obcych portów, zamiast swoich własnych.

Taki własny port, w Gdyni, zaczęto już budować. Niestety, kredyt, na ten cel przyznany na rok 1922 w kwocie 150 miljonów marek, okazał się niewystarczającym, gdyż w roku tym brakowało 450 miljonów, a sprawa pogorszyła się jeszcze skutkiem dewaluacji marki i wzrastającej drożyzny. Na rok 1923 przewidziane są kredyty w kwocie 1.855.000.000 marek, co również nie wystarczy. Dotąd przeprowadzono tylko część budowy nadbrzeżnej i podwodnej, rozpoczęto budowę wodociągu i elektrowni, wyremontowano port helski, prócz innych drobniejszych prac.

W tych też warunkach niema dla Polski innej drogi, jak starać się za wszelką cenę o utrzymanie znośnego „modus vivendi" z trudnemi do współpracy czynnikami Gdańska i nieustępowania z tej arcyważnej placówki przed szykanami hakatystycznych władz gdańskich.

Złudzenia duchowieństwa

Na łamach „Czasu" znalazł się artykuł b. posła dra Jana Hupki o roli, jaką nasze duchowieństwo katolickie odegrało podczas ostatnich wyborów sejmowych, rzucając całą swoją powagę i wpływy na szale narodowej demokracji. Rzeczą jest znamienną, że artykuł ten zamieścił „Czas", uchodzący także za organ duchowieństwa.

Autor artykułu tłumaczy, że duchowieństwo, nie zdoławszy wytworzyć własnego, wpływowego komitetu wyborczego, poszło na lep tanich haseł narodowej demokracji, która, zagarnąwszy całą masę bezkrytycznych wyborców swojemi nacjonalistycznemi „ideami", postanowiła oddziałać także na kler.

„Zostawali księża — pisze autor — będący wobec powszechnego głosowania i wpływu, jaki mieli na ludność, a zwłaszcza na kobiety, siłą nie do pogardzenia. Dla ich pozyskania trzeba było przedstawiać się w świetle ścisłej katolickiej prawowierności, odsądzając równocześnie od katolicyzmu wszystkich konkurentów. I zaczęła się ta, napiętnowana jeszcze przez Weissenhofa w jego „Dniach politycznych" zabawa, nazywania wszystkich, nie należących do endecji umiarkowanych polityków — masonami! Masonami zostali przez endecję mianowani polscy demokraci, masonami — krakowscy konserwatyści! Po zamordowaniu ś. p. Narutowicza pisano całkiem na serjo, że moralną odpowiedzialność za ten mord ponosi N. K. N. i Belweder. („Słowo Polskie" Nr 294 z 18 grudnia). Jeszcze obecnie rząd jenerała Sikorskiego nazywa się rządem enkaenowo-masońskim lub dla odmiany żydo-masońskim i stańczykowsko-masońskim. („Słowo Polskie" z 1? stycznia).

„Nisko widocznie ceniła narodowa demokracja inteligencję i zmysł krytyczny księży, skoro łapała ich na tak grube plewy i takiemi środkami od innych naprawdę umiarkowanych stronnictw odstraszała. A jednak udało się. Udało się w całej pełni i przy pomocy oszczerstw na innych i przy pomocy uzyskanego już dawniej gorliwego poparcia jednego z dygnitarzy kościelnych, autora w czasie wojny wydanej broszury pod tytułem „Stańczyk bez teki". (Ks. arcyb. Theodorowicz Przyp. Red.).

„I do ostatnich wyborów poszła endecja — jako Chrześcijańska Jedność Narodowa w nimbie nietylko jedynego narodowego, ale i jedynego naprawdę prawowiernego — katolickiego ugrupowania. Duchowieństwo **rzuciło na szalę za Ch. J. N. całe swe wpływy osobiste,** i te wpływy, **jakie daje duszpasterstwo.** I dopomogło setkami tysięcy głosów do zdobycia bardzo wielkiej ilości mandatów, niedość wielkiej jednak, by grupa Ch. J. N. mogła objąć upragnione rządy, zwłaszcza, że do pozyskania sojuszników z innych grup okazała się przez metody, jakie stosowała i przez brak rozumu u przywódców zupełnie niezdolną. Najsilniejsza liczebnie w polskich ciałach parlamentarnych grupa skazaną więc została na rolę jałowej, coraz bezsilniejszej i coraz mniej zrównoważonej opozycji.

„Podobnie więc, jak **popierająca endecję część ziemiaństwa (!), zawiodło się i duchowieństwo,** które liczyło na endeckie w Polsce rządy i na przeprowadzenie swoich uprawnionych postulatów. Zawiodło się w swoich rachubach, że Ch. J. N. będzie w Polsce obroną praworządności. Bo stało się wprost przeciwnie. Tak zwana „prawica" po pierwszem zaraz niepowodzeniu weszła w grudniu na drogę negacji prawa i porządku, na drogę rewolucyjną. Porządek zaś ocalonym został przez „masoński" rząd jen. Sikorskiego".

Tutaj autor przytacza z gwiazdkowego numeru „Słowa Polskiego" artykuł Ganszynia pod tytułem: „Ewangelja Bożego Narodzenia", traktujący treść ewangelji św. Łukasza, jako legendę, rozdwajający osobę Zbawiciela między „Chrystusa a Jezusa" i t. p. Znalazł się także w tym numerze „Słowa" bluźnierczy wiersz z cyklu „Bogowie" pod tytułem: „Kupała" i artykuł wstępny, apoteozujący ponad wszystko Romana Dmowskiego, „z którego my wszyscy jesteśmy".

„Koła katolickie **musiały protestować** przeciw tym bluźnierstwom na łamach dziennika, przez endecję za żydowski i masoński ogłoszonego na łamach „Gazety Porannej". Musiały też zająć wyraźnie potępiające stanowisko — władze kościelne. Duchowieństwo więc, popierające do niedawna z takim zapałem i z taką namiętnością endecję, znalazło się naraz w kłopocie, tem większym z chwilą, gdy doszła już do wiadomości ogółu przemilczana zupełnie przez prasę endecką — encyklika Piusa XI., wydana w dzień Bożego Narodzenia. Encyklika bowiem zawiera wyraźne **potępienie nacjonalizmu.** Papież pomieszcza nacjonalizm w szeregu głównych przyczyn istniejącego: „zła na świecie", przypisuje mu główną rolę w wywoływaniu istniejących: nienawiści i współzawodnictwa między narodami" i kategorycznie stwierdza, że nacjonalizm jest źródłem: „licznych niesprawiedliwości i bezprawi"

Czy tak jest istotnie, jak utrzymuje p. Hupka, że duchowieństwo nasze spostrzega wreszcie swój błąd, popełniony przez podzielenie poparcia narodowej demokracji przy wyborach sejmowych — przekonać nas może jedynie stanowisko Ch. J. N w Sejmie. Dotychczas zmiany tego stanowiska nie widzimy.

W sprawie emerytów wojskowych WP.

Piszą nam z miasta:

Wiadomość, że minister skarbu odmówił ministrowi spraw wojskowych, rzekomo z powodu braku funduszów, przeprowadzenia weryfikacji emerytowanych oficerów W. P., wywołała zdziwienie i konsternację. Jeżeli ta wiadomość jest prawdziwa, to widocznie minister spraw wojskowych nie posiada dość siły, aby przeprowadzić sprawiedliwie weryfikację oficerów wojny światowej, tych Polaków i patrjotów, którzy swego czasu ochotnie w szeregi wojska polskiego pospieszyli, drogocenny materjał wojenny od zupełnego rozgrabienia uchronili, wojsko polskie organizowali, szkolili i przed nieprzyjaciela prowadzili, odpierając napad Ukraińców i bolszewików na ojczyznę.

Jako nagroda za ich poświęcenie się spotkała ich ze strony ministerstwa spraw wojskowych krzywda, dotychczas niewyrównana. Spensjonowanie z powodu rzekomo przekroczonej granicy wieku, pobory nędznej zaliczki emerytalnej, dziś małej emerytury, która zaledwie 35 procent poborów służby czynnej wynosi, a w dodatku obiecanka sprawiedliwej weryfikacji, która, jak z gazet widać, tylko obiecanką zostanie.

Krzywda ta, i wstyd przyjmowania tych nędznych zaliczek i poborów emerytalnych, nie spada na tych zasłużonych weteranów wojskowych, którzy, aby żyć, przyjąć muszą ze stołu pańskiego i te okruchy, które im rzucają — lecz na tych, którzy zasłużonym oficerom te nędzne pobory emerytalne dają, chociaż według ustawy emerytalnej (przed kilku miesiącami już uchwalonej) należy się tym emerytom wojskowym automatycznie wzrastające uposażenie, również obiecana i od roku zapowiadana weryfikacja ich rang w armji polskiej.

Spodziewamy się, że nowy Sejm i rząd polski wejrzą w tę sprawę i nie dopuszczą do pokrzywdzenia emerytowanych oficerów W. P.

† Edward Uderski

We wtorek rano zmarł w Krakowie w 82 roku życia Edward **Uderski,** jeden z najstarszych radców miejskich, z zawodu inżynier.

Ś. p. Edward Uderski brał czynny udział w powstaniu 1863 roku i więziony był w twierdzy kijowskiej. Zmuszony emigrować do Francji, był tam kapitanem gwardji francuskiej. Wróciwszy do kraju, jako zawodowy inżynier pracował przy budowie wielu linij kolejowych w Małopolsce. Jako demokrata i szczery zwolennik Polskiego Stronnictwa Demokratycznego, brał wybitny udział w politycznem życiu kraju. Przez dłuższy czas był posłem na Sejm galicyjski z miasta Sambora. W Sejmie należał do klubu demokratycznego. Jako technik-inżynier oddał krajowi na stanowisku poselskiem rzetelne usługi.

W Krakowie był ś. p. Edward Uderski powszechnie znaną i cenioną dla swej wiedzy i charakteru osobistością. W Radzie miejskiej brał gorliwy udział, służąc interesom miasta, jako fachowiec inżynier w rozlicznych sprawach gospodarczych. Był członkiem krakowskiej Izby przemysłowo-handlowej, Izby inżynierskiej, wielu Towarzystw i organizacyj. Rzutki i pracowity, nie szczędził nigdy swej pracy dla dobra miasta, kraju i ojczyzny, do ostatnich chwil życia interesując się żywo sprawami publicznemi.

Zrozumiał także śp. Edward Uderski doniosłość oświaty narodowej dla Polski i był jednym z pierwszych członków T. S. L., a do końca życia należał do Zarządu I Koła tego Towarzystwa w Krakowie.

Weteran wojsk polskich, radował się szczerze ze wskrzeszenia wolnej Ojczyzny, o której niezależność walczył w młodym wieku. Niestety nie było mu już danem patrzeć na dalszy rozwój demokratycznej Polski, w której świetlaną przyszłość niezachwianie wierzył.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we czwartek, 1 lutego, o godzinie 10 rano z kaplicy cmentarnej.

Od Wydawnictwa

Z powodu podwyżki płac personalu drukarskiego o 258 proc., papieru o 500 proc. i wszystkich innych wydatków w podobnym stosunku, podpisane wydawnictwa zniewolone są podnieść od 1 lutego br. cenę egzemplarza na

300 mkp.

i odpowiednio uregulować cenę prenumeraty.

Prenumerata od 1 lutego wynosić będzie:

bez odnoszenia	6.800 mp.
z odnoszeniem i przesyłką pocztową	7.800 mp.
zagraniczna	14.000 mp.

Wydawnictwa: »Czas«, »Głos Narodu«, »Nowej Reformy«, »Nowego Dziennika«.

KRONIKA

Kraków, 31 stycznia.

ŚNIEŻYCA I MRÓZ. Wczoraj koło południa przeszła nad miastem ciemna chmura śniegowa, która po kilku minutach pokryła białym całunem całe miasto. Po tym śnieżnym opadzie powietrze oziębiło się znacznie, a wichura śnieżna przeciągała co jakiś czas nad miastem. Wieczorem termometr wykazywał kilka stopni mrozu.

PRZEJAZD PREMJERA GABINETU PRZEZ KRAKÓW. Dziś we środę przejedzie przez Kraków do Zakopanego premjer gabinetu jenerał Sikorski. Premjer tak w przejeździe, jak i w drodze powrotnej nie zatrzyma się w Krakowie. Przyjazd premjera do naszego miasta przewidziany jest dopiero w późniejszym czasie.

JUBILEUSZ PROF. K. MORAWSKIEGO. Staraniem Polskiego Towarzystwa filologicznego odbędzie się 3 lutego b. r. o godzinie 12 w południe w auli uniwersytetu Jagiellońskiego uroczystość ku uczczeniu półwiekowej pracy naukowej profesora dra Kazimierza Morawskiego, prezesa Polskiej Akademji Umiejętności.

TOW. MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI. Staraniem grona miłośników książek, założone zostało w Krakowie „Towarzystwo miłośników książki". Celem nowego zrzeszenia jest kult dla pięknej książki, ochrona bibljotek i cennych druków oraz propaganda w dziedzinie grafiki i umiłowania książki. W łonie Towarzystwa powstały sekcje rzeczoznawców dla oceny książek i bibljotek, propagandy, wydawnictw „Koła zbieraczy ekslibrisów". Do zarządu Tow. zostali wybrani: Kazimierz Witkiewicz jako prezes; dr Aleksander Słapa jako wiceprezes, J. Sokalski, sekretarz; A. Krawczyński, skarbnik, P. Smolik, bibljotekarz. Siedzibą Tow. jest Muzeum przemysłowe, Kraków, Smoleńska 9.

† MICHAŁ SOZAŃSKI. Po dłuższej chorobie zmarł we Lwowie znany artysta malarz Michał Adam Sozański. Urodzony we dworze ziemiańskim we wschodniej Małopolsce, wrócił po dłuższym pobycie zagranicą do kraju, poświęcając się z zapałem sztuce. Jako akwarelista zdobył sobie rozgłos szeroki i zasłużony; przygodnie chwytał również za pióro. Kilka jego feljotonów ogłosiła w swoim czasie na swych szpaltach „Gazeta Lwowska". Pogrzeb śp. Sozańskiego odbył się w poniedziałek.

Ś. P. ANTONINA Z KACZMARSKICH WISŁOCKA, żona kustosza Bibljoteki Ossolińskich, p. Władysława Wisłockiego, zmarła dnia 28 stycznia br. po długich i ciężkich cierpieniach we Lwowie. Śp. zmarła była gorliwą patrjotką i działaczką na niwie społecznej. Przed wojną widzieliśmy ją w szeregach organizatorów polskiego ruchu abstynenckiego, a gdy wojna spowodowała przerwę w tym ruchu, śp. Wisłocka pracowała usilnie nad organizowaniem instytucyj współdzielczo-ekonomicznych. Najlepsza żona i matka osierociła męża i dwoje dzieci.

KONKURS NA PROJEKTY PRZEDMIOTÓW METALOWYCH. Towarzystwo „Polski Przemysł Artystyczny" i Miejskie Muzeum Przemysłowe w Krakowie ogłasza konkurs na lampę elektryczną, przeznaczoną na biurko, przybory do pisania, oraz garnitur dla palacza. Wszystkie te przedmioty mają stanowić całość o jednolitym charakterze, z zastosowaniem techniki ręcznego wykuwania w metalu (miedź, ewentualnie mosiądz). Za komplet wymienionych przedmiotów wyznacza się następujące nagrody: 1) 300.000, 2) 200.000, 3) 100.000 mk. Rysunki, ewentualnie modele naturalnej wielkości nadsyłać należy pod adresem: Miejskie Muzeum Przemysłowe, Kraków, ul. Smoleńska 9, najpóźniej do dnia 1 marca br. Sąd konkursowy stanowić będą: Zarząd Muzeum Przemysłowego i delegowani członkowie Towarzystwa „Polski Przemysł Artystyczny". Nagrodzone prace stają się własnością Muzeum Przemysłowego i Towarzystwa „Polski Przemysł Artystyczny".

ZATRZYMANIE TRANSPORTU POLSKICH ROBOTNIKÓW W BERLINIE. Do państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Krakowie nadeszła wczoraj wiadomość, że transport polskich robotników rolnych, który wyjechał z Polski 24 stycznia br. na roboty do Francji, został w Berlinie zatrzymany przez władze niemieckie. Transport skierowano powrotną drogą do Polski i to mimo interwencji konsulatu polskiego w Berlinie u władz niemieckich. Również misja francuska zajęła się tą sprawą i czyni starania, aby dalsze transporty kierować do Gdańska i stąd drogą morską do Francji.

KONIEC „SPÓŁKI AGENCYJNO-HANDLOWEJ". Z końcem sierpnia ub. r. zamieszkał w hotelu „Bristol" przy pl. Matejki 4 niejaki Ludwik Kuzma (lat 27) z Libertowa pow. Podgórze i założył w tym hotelu biuro agencji handlowej pod firmą „Kuźma i Ska". Wkrótce, gdy agencja poczęła się rozwijać, Kuźma zmienił firmę na „Spółkę agencyjno-handlową Kraków-Podgórze", przyjmował cichych wspólników z udziałem 250.000 mk., zastrzegając sobie w tym kierunku ścisłą tajemnicę co do udziału w spółce. Druki firmy zapowiadały szumnie, że spółka trudni się kupnem i sprzedażą wszelkich ziemiopłodów, artykułów kolonjalnych, chemicznych, technicznych, projektowaniem budowy młynów, fabryk tartaków, oraz transportem towarów na lądzie i na morzu. Działalność swą rozpoczął Kuźma od dostawy węgla i drzewa, siana i ziemniaków. Wkrótce liczba klijentów poczęła wzrastać, wpływały zadatki na poczet zamówionych transportów towarowych. Kiedy jednak coraz częściej powtarzało się, że zamówione towary nie nadchodziły, klijenci poczęli nalegać na Kuźmę, a wówczas ten nie mogąc pozbyć się interesentów, nagle zamknął biuro i z całym personalem wyjechał z Krakowa. Teraz dopiero spostrzegli się wspólnicy i klijenci Kuźmy, że padli ofiarą oszustwa i dali znać policji o ucieczce Kuźmy. Rozesłano listy gończe za zbiegłymi; wczoraj nadeszła do krakowskiej policji wiadomość ze Lwowa, że aresztowano tam Kuźmę i jego urzędnika Jana Kubackiego (lat 24) z Fomachowic pow. Wieliczka. Obaj aresztowani zamieszkali w jednym z lwowskich hoteli i właśnie czynili przygotowania do założenia nowej „placówki przemysłu". Suma wyłudzonych kwot przez sprytnych oszustów wynosi kilkanaście miljonów i zwiększy się niewątpliwie znacznie, gdyż do policji w Krakowie zgłaszają się coraz to nowi poszkodowani. Aresztowani po ukończeniu śledztwa zostaną przewiezieni do Krakowa i odstawieni do sądu

Afera ta rzuciła popłoch na całe szeregi osób, które polokowały swe kapitały w różnych „spółkach handlowych", jakie obficie w ostatnich czasach wyrosły na naszym bruku.

SPRAWA KOMOROWSKIEJ. Wczoraj sędzia śledczy Droździkowski przesłał lekarzom sądowym protokół z wyniku analizy wnętrzności śp. Komorowskiego, przeprowadzonej przez Zakład chemiczny U. J. Po załatwieniu tych czynności śledztwo w sprawie Komorowskiej i Paciorka zostanie wyczerpane i cała sprawa oddaną zostanie prokuraturze, która na podstawie wyniku śledztwa wygotuje akt oskarżenia przeciw obojgu obwinionym.

SAMOBÓJSTWO. Wczoraj wieczór 39-letni murarz Piotr Drapała powiesił się w swem mieszkaniu przy pl. Matejki, na pasku, przymocowanym do klamki. Powód samobójstwa nieznany.

WŁAMANIE. Ubiegłej nocy dokonano kradzieży w fabryce świec „Gloria" na Podgórzu. Niewyśledzeni sprawcy wyłamali kraty w oknie i skradli większą ilość świec, przedstawiających wartość 1,700.000 mk. Dochodzenia w toku.

POŻAR. Wczoraj przed południem zawezwano straż pożarną do domu pod l. 3 przy ul. Szpitalnej, gdzie w korytarzu piwnicznym zapaliły się próżne paki i śmiecie od porzuconego papierosa. Ogień wkrótce ugaszono. Szkoda nieznaczna.

WYPADEK PRZY PRACY. Pogotowie ratunkowe opatrzyło wczoraj Jana Króla, murarza, zajętego w wojskowym zakładzie gospodarczym, przy ul. Bosackiej. Król porwany przez pas transmisyjny spadł z rusztowania i doznał zwichnięcia ręki.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO. We czwartek dnia 1 lutego o godz. 6 wieczór (ul. św. Anny 12) prof. U. J. dr Witold Rubczyński wygłosi odczyt pt. „Londyńskie Sympozyon o naturze aktu poznawczego". Po wykładzie dyskusja.

Z TOW. GEOGRAFICZNEGO. Dziś we środę 31 bm. o godz. 7 w. w Zakładzie Przyrodniczym przy ul. św. Anny odbędzie się pogadanka dra Antoniego Beaupréga o polskim podróżniku Stefanie Szolt Rogozińskim.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A-B 39): Środa 31 bm. dyr. Muz. nar. dr Fel. Kopera: Rokoko i Empire (z obrazami świetlnemi); czwartek, 1 lutego prof. Uniw. dr Marjan Szyjkowski: Walka z szatanem w liryce młodej Polski (Hymny Kasprowicza) z recyt. Al. Węgierki; piątek, 2 lutego prof. Uniw. Ig. Chrzanowski: Narcyza Żmichowska; sobota, 3 lutego (o 6 wieczór) Jaques Boria: L'influence de la Comedie en France sur le mouvement theatral contemporain. (Początek o g. 7 wieczór).

MUZYKA KOŚCIELNA. W piątek dnia 2 lutego (M. B. Grom.) w kościele św. Piotra podczas mszy św. o godz. 12 „Echo" Tow. śpiew. odśpiewa kolendy oraz pastorałki B. Walewskiego pod batutą prof. M. Świerzyńskiego i B. Wallek-Walewskiego.

W niedzielę dnia 4 lutego o godz. 12 w tymże samym kościele chór mieszany urzęd. poczty i telegrafu pod batutą dyr. T. Eckhardta wykona mszę czterogłosową K. Millera.

W kościele OO. Dominikanów w niedzielę, dn. 4 lutego podczas mszy św. o godz. 11'30 O. dr Bernardino Rizzi, Franciszkanin, odegra na organach własne kompozycje kościelne. Dochód ze zbiórki na odbudowę kopuły św. Piotra.

ZGROMADZENIE URZĘDNIKÓW. Związek urzędników sądowych Apelacji krakowskiej zwołał na niedzielę, dnia 4 lutego br. o godz. 10 rano do sali rozpraw Nr 31 na 1 piętrze sądu okręgowego cywilnego w Krakowie, ul. Grodzka Nr 52 zebranie (wiec) małopolskich niesędziowskich urzędników sądowych, stawiając na porządku dziennym: a) sprawę posunięć do wyższych stopni służbowych wymienionych urzędników; b) projekt ustawy o uposażeniu pracowników państwowych; c) ewentualne wnioski i interpelacje.

Z kraju i ze świata

ROCZNICA URODZIN KOPERNIKA. Przedwczoraj odbyło się w Warszawie posiedzenie Komitetu obchodu 450 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. Przewodniczył prezes Rady miejskiej senator Ignacy Baliński. Na posiedzeniu tem ustalono program obchodu w dniu 18 lutego br. w wigilję 450-tej rocznicy urodzin Kopernika. Na posiedzeniu dokonano uzupełnienia składu Komitetu wykonawczego, w skład którego wchodzą senator Baliński, rektorzy wyższych uczelni, prof. Morawski i prezydent miasta Jabłoński.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ WOJENNYCH. — Donoszą z Warszawy: W ostatnich czasach do głównego urzędu likwidacyjnego napływają podania poszczególnych osób o wypłatę odszkodowań za zarejestrowane przez nie straty wojenne. W związku z tem główny Urząd likwidacyjny wyjaśnia, że wypłata odszkodowań nie jest przewidziana żadną ustawą. Zwraca się uwagę, że art. 1 ust. z dnia 10 maja 1919 o ustaleniu i oszacowaniu strat wojennych zaznacza, że rejestracja nie przesądza wypłaty.

SPENSJONOWANIE JENERAŁA. Jak z Warszawy donoszą, jen. Michaelis zotał na własne żądanie spensjonowany.

WYJAZD POLSKICH ATLETÓW DO ESTONJI Z Warszawy donoszą, że polscy lekkoatleci pp. Baran i Jacewicz wyjeżdżają na trening do Estonji.

LOTNICZA SŁUŻBA SANITARNA. „Przegląd Wieczorny" donosi: Minister spraw wojskowych jenerał dywizji Sosnkowski zatwierdził projekt organizacji komitetu obywatelskiego, który ma się zająć zebraniem środków dla stworzenia lotniczej służby sanitarnej w Polsce. Protektorat nad tą organizacją obejmie marszałek Józef Piłsudski. Komitet zajmie się zbieraniem składek, celem nabycia potrzebnych aparatów lotniczych.

SANITARNA REWIZJA HOTELI WE LWOWIE. Z polecenia władz miejskich przeprowadzono we Lwowie ścisłą rewizję co do stanu sanitarnego lwowskich hoteli. Okazało się, że na 60 zrewidowanych hoteli i pensjonatów lwowskich 38 odpowiada wymogom sanitarnym, natomiast w 22 wytknięto znaczne nieraz zaniedbania pod względem czystości, w wielu zaś hotelach, zwłaszcza drugo i trzeciorzędnych, znaleziono pokoje gościnne zanieczyszczone robactwem itp. Magistrat pociągnie do odpowiedzialności niechlujnych hotelarzy, ze względu jednak na stosunki mieszkaniowe w mieście, nie może niestety zastosować prawdziwie radykalnego i niezawodnego środka przymusowego, jaki mu daje ministerstwo zdrowia do rąk, tj. zamknięcia hoteli.

AFERA TYTONIOWA WE LWOWIE. „Gazeta Lwowska" donosi: Olbrzymia afera tytoniowa, którą wykryli funkcjonarjusze V kom. policji państwowej, zatacza coraz szersze kręgi. Po przesłuchaniu przytrzymanych pozostawiono w areszcie tylko Klarfeldową, u której skonfiskowano w wielkich ilościach tytoń, oraz Weingartona. Do skonfiskowanego tytoniu oboje nie chcą się przyznać, twierdzą bowiem, że stanowi on własność jakichś dwu kupców warszawskich.

Bardzo niejasną rolę odgrywa w tej sprawie tow. transportowe „Ruch", pod którego adresem tytoń przychodził do Lwowa, firma ta bowiem nadawała go jako bagaż. Śledztwo toczy się dalej. Skonfiskowany tytoń zostanie dziś odesłany do dyrekcji skarbu.

BAL PRASY WE LWOWIE, urządzany corocznie przez Towarzystwo Dziennikarzy Polskich, odbędzie się w tym roku w sobotę 3 bm. Bal, który zaszczycają zwykle swoją obecnością przedstawiciele władz, misje zagraniczne i reprezentanci wszystkich sfer społecznych, zapowiada się, dzięki ruchliwości komitetu, świetnie.

TELEFONY W CELACH SZPIEGOWSKICH. Lwowska „Gazeta codzienna" donosi: W ostatnich czasach władze nasze wykryły w dwu miejscach na pograniczu w domach żydowskich tajne połączenia telefoniczne z granicznym punktem w Rosji. Telefony te służyły dla celów szpiegowskich. Wykryto je w Podwołoczyskach i Husiatynie. Winnych aresztowano.

KRWAWY DRAMAT OFICERÓW. Wstrząsający dramat rozegrał się w nocy z dnia 21 na 22 bm. w mieście Dubnie. Oto porucznik Stefański Stanisław po krótkiej sprzeczce, wystrzałem z rewolweru powalił trupem kolegę swego porucznika Jakubowskiego Jana, poczem odebrał sobie sam życie. Na razie dramat osnuty jest mgłą tajemnicy. Władze wojskowe prowadzą śledztwo.

ŚNIEGI NA PODHALU. Z Witowa donoszą, że w tamtych okolicach spadły niebywałe śniegi, które w lasach witowskich i Tatrach dochodzą do kilku metrów, co zagraża zwierzynie dość licznie pojawiającej się tamże w ostatnich latach. Zwiększa się też niebezpieczeństwo kornika, gdyż niemożliwą jest rzeczą wywieźć złomy i wywroty, których jest dosyć.

PRZEMYCANIE KONI DO CZECH. „Gaz. Podhal." donosi: W tym miesiącu sprzedano na licytacji w Czarnym Dunajcu 15 koni przyłapanych na granicy Jabłonki i Chyżnego, w czasie przeprowadzania ich w nocy do Czechosłowacji. Przemytnictwo koni przybrało ostatniemi czasy większe rozmiary z nieobliczalną szkodą dla naszego państwa. Nie dziw, że koń kosztuje u nas miljony, jednostki dobrze zarabiają, a powiatowi grozi klęska.

STRAJK W RUHR A POCIĄG PARYŻ—WARSZAWA. Wskutek strajku kolejarzy niemieckich na obszarze okupowanym pociąg pospieszny Warszawa—Paryż ulega znacznemu opóźnieniu. Pociąg, który z Warszawy wyszedł w sobotę, przybył do Koblencji z 10-godzinnem opóźnieniem. Wedle informacyj pociąg ten nie wyjechał w dalszą drogę. Pociąg z Paryża odchodzi normalnie.

BURZLIWE ZGROMADZENIE. Donoszą z Pragi: W Proszowie odbyło się zgromadzenie słowackiej partji ludowej, w którem wzięli udział posłowie Hlinka, Juryga, Onderko, jakoteż senator Klimko. Zaraz na początku zebrania dał się zauważyć wśród obecnych, między którymi znajdowali się także zwolennicy opozycji, wielki niepokój. Po mowie posła Hlinki nastąpiła gwałtowna dyskusja i przyszło do starć między zwolennikami partji ludowej, a opozycją. Zranionych zostało 44 osób, z tego 4 ciężko. Przeciwko senatorowi Klimce, oraz posłom Jurydze i Hlince uczyniono doniesienie karne.

ZAMACH CZY ZAMIAR ROZMÓWIENIA SIĘ? Telegram z Londynu donosi: Kiedy król i królowa opuścili dworzec w Estepankras w miejscowości Sandringham i wzięli udział w pochodzie, były żołnierz nazwiskiem Ambraham zastąpił drogę parze królewskiej i podniósł w górę szczudło. Uwięziono go. Na policji podał Ambraham, że chciał tylko pomówić z królem i nie miał bynajmniej zamiaru zająć wobec pary królewskiej groźnego stanowiska. Ambraham cierpi na chorobę nerwową, której się nabawił w czasie wojny.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 3911 Wojciech i Aniela Mieszkowscy z dziećmi; 3912 Pamięci Ludwiki Sączewskiej — Jan Sączewski i Jadwiga i Józef Jabłkowscy; 3913 Im. Władysława Jaworskiego — rodzina; 3914 Pam. Andrzeja i Julji Moykowskich — córki i syn; 3915 Leonostwo Rudowscy; 3916 Szymon i Marja Landauowie; 3917 Halina i Henryk Landauowie; 3918 Spółka akc. „Lignum" w Warszawie; 3919 Sukcesorowie Juljana Wapińskiego i 3920 Pamięci Ant. Wapińskiego, ppor. szwoleż., rodzina.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Wyborna komedja Grzymały Siedleckiego „Popas króla Jegomości" wśród niesłabnącego sukcesu ukazuje się dzisiaj po raz 16. Barwny ten i wesoły utwór ma zapewnione powodzenie na długi jeszcze szereg wieczorów. Jutro i w sobotę „Zbójcy", w piątek po raz przedostatni „Betleem polskie".

OPERA I OPERETKA. „Bajadera", operetka, która stała się sensacyjną atrakcją dzięki wybornemu wykonaniu, tryskającemu niewyczerpanym humorem, graną będzie dziś we środę 31 bm. Jutro we czwartek 1 lutego wchodzi na repertuar opera D'Alberta „Niziny". Świetne to dzieło operowe będzie wystawione z szczególną troskliwością w doborze solistów, a wyjątkowe przygotowanie muzyczne pod batutą kapelmistrza p. Barańskiego oraz rezyserja p. Stępniowskiego zapewniają operze tej długi szereg przedstawień na naszej scenie. Zespół operetkowy przygotowuje na najbliższe dni najnowszą operetkę amerykańską J. Steppana „Taniec miljardów".

Z TEATRU „BAGATELA". „Szyldkretowy grzebień" wypełni wszystkie wieczory bieżącego tygodnia. W piątek i niedzielę po południu „Gobelin" po cenach zniżonych; w sobotę po południu po raz pierwszy po cenach zniżonych „Koniec Sodomy" z p. Kosińskim w roli Wilhelma. Ewa Soplica, znana powieściopisarka złożyła w dyrekcji teatru „Bagatela" swój pierwszy utwór sceniczny pt. „Żongler", fantazja jednej nocy karnawałowej w 3 aktach.

SZALONA SOBOTA. Artyści teatru „Bagatela" urządzają dnia 10 lutego w salach teatru „Bagatela" maskaradę, urozmaiconą licznemi karnawałowemi niespodziankami. Zaproszenia wydaje komitet w kancelarji teatru od środy 31 stycznia w godzinach od 11 do 1 i od 6 do 8 wieczór.

REPERTUARY.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Środa, 31 bm.: »Popas Króla Jegomości«.

Czwartek, 1 lutego po poł.: Przedstawienie Koła mił. dram. klas. ku uczczeniu prof. Morawskiego; wieczorem »Zbójcy«.

Piątek, 2 lutego po poł.: »Betleem polskie«; wieczorem »Zabawa w miłość«.

Sobota, 3 lutego: »Zbójcy«.

TEATR OPERA I OPERETKA.

Środa, 31 bm.: »Bajadera«.

Czwartek, 1 lutego: »Niziny«.

TEATR »BAGATELA«.

Środa, 31 bm.: »Szyldkretowy grzebień«.

Czwartek, 1 lutego: »Szyldkretowy grzebień«.

Piątek, 2 lutego po poł.: »Gobelin«; wieczorem »Szyldkretowy grzebień«.

BALE I ZABAWY.

REDUTA PRASY. Jeszcze tylko jeden dzień dzieli nas od balu dziennikarskiego, który jak corocznie stanowić będzie clou karnawału. Z pośród licznych niespodzianek reduty, największe zainteresowanie wzbudza losowanie bonów, przyczem jako pierwsza nagroda przeznaczony został rewers na portret pędzla znanego artysty Karpińskiego. Dalsze nagrody obejmują szereg gustownych podarków, jak oprawne obrazy znanych artystów, itd. Nadto komitet przeznaczył złoty zegarek ze złotym łancuszkiem, jako nagrodę dla najpiękniejszej, zaś piękny wachlarz zdobny ręcznem malowidłem dla właścicielki najbardziej efektownego kostjumu. Zwolennicy czarnej magji i chcący poznać swą przyszłość znajdą na reducie indyjskiego wróżbiarza G-Ral-Skiego, który w specjalnym pawilonie przepowiadać będzie każdemu, czego kto tylko zapragnie. Kto chce uniknąć tłoku przy kasie, niech zaopatrzy się w bilety dziś między 12—2 w południe i 5—7 w redakcji „Czasu".

REDUTA WIOŚLARZY. Oddział wioślarski Sokoła krak. urządza w sobotę 3 lutego wspaniałą redutę wioślarzy. Reduty wioślarzy cieszą się u nas doskonałą opinją tak w kierunku towarzyskim jak i dekoracyjnym. W ubiegłym roku liczono redutę wioślarzy do najlepiej udanych w karnawale. Zaproszenia wydaje komitet w lokalu klubowym przy moście zwierzynieckim codziennie od godz. 6 do 8 w.

BAL STRZELNICY. Tow. Strzeleckie, wierne swoim tradycjom, urządza doroczny bal w sobotę 3 lutego br. Liczne zgłoszenia stwierdzają, że bal kurkowy należeć będzie także w tym roku do najświetniejszych zabaw sezonu. Zaproszenia wyłącznie imienne wydaje sekretarz Komitetu p. Patroński, firma Rudnicki, Linja A-B.

REDUTA „UBRAŁEM SIĘ W COM TA MIOŁ" w Domu artystów odbędzie się w sobotę 3 lutego. Zaproszenia od dziś w Domu artystów od godz. 6 wieczór.

„TO CO NAJPRZYJEMNIEJSZE". Pod takim tytułem odbędzie się dnia 6 lutego w salach Starego Teatru wielki bal kostjumowy artystów teatru im. Słowackiego. Oprócz tańców i intrygi inscenizowanej przez reż. Nowakowskiego, zabawa urozmaicona będzie różnemi atrakcjami, jak rozlosowanie nagród K-Nobla, noc tropikalna urządzona specjalnemi aparatami, pożyczonemi Komitetowi przez operę katowicką itp. Bilety na wyczerpaniu sprzedają artyści w gmachu teatru.

BAL KORPUSU OFICERSKIEGO. Korpus oficerski 6 p. a. p. w Krakowie urządza doroczny bal w dniu 10 lutego 1923 w salach Kasyna oficerskiego przy ul. Zyblikiewicza.

Z sali sądowej

ECHA ZGROMADZENIA PRZEDWYBORCZEGO.

Kraków, 31 stycznia.

Wczoraj zakończyła się trzechkrotnie odraczana rozprawa przeciw Bolesławowi Bednarczykowi, Józefowi Grochalowi i radcy miejskiemu Janowi Packanowi, wszystkim oskarżonym o zbrodnię gwałtu publicznego. Nadto Bednarczyk i Packan odpowiadają za występek lekkiego uszkodzenia red. Rymara.

Akt oskarżenia zarzuca obwinionym, że dnia 31 lipca 1922 zbrojno napadli na salę Rady powiatowej, wynajętą na zebranie krakowskiego Koła Związku ludowo-narodowego i tam pobili prezesa Związku p. Rymara.

Oskarżeni oświadczają, że nie poczuwają się do winy, twierdząc, że weszli bez przeszkody na salę i że red. Rymar rzucił się na oskarżonego Packana, wobec czego zebrani wraz z oskarżonymi rzucili się w obronie Packana, przyczem pobili Rymara.

Między innymi przesłuchany został jako świadek red. „Gońca" p. Krzywy, który twierdził, że zebranie narodowych demokratów rozbite zostało przez bojówkę socjalistyczną. Na pytanie obrońcy dra Rosenzweiga, czy prawdą jest, że wszystkie zgromadzenia Związku lud. nar. wymierzone były przeciw Naczelnikowi państwa Piłsudskiemu i że na tych zebraniach mówcy endeccy lżyli przedstawiciela najwyższej władzy państwowej, red. Krzywy odmawia odpowiedzi. Wobec tego obrońca żąda uchwały trybunału, że świadek ma na to pytanie odpowiedzieć. Trybunał po cichej naradzie postanawia pytanie obrońcy uchylić.

Ogólną wesołość wywołały na sali rozpraw zeznania egzekutora magistrackiego p. Suligowskiego, który będąc na zebraniu widział, jak obok Bednarczyka jakiś osobnik o „antysemickim" wyglądzie uderzył red. Rymara w twarz. Zeznania innych świadków wypadły obciążająco przeważnie dla Bednarczyka. Po zamknięciu postępowania dowodowego zabrał głos prokurator, poczem zastępca poszkodowanego red. Rymara przyłączył się do postępowania karnego, żądając dla p. Rymara za ból 500.000 mk., za leczenie 80.000 mk., za obronę 500.000 mk., a za wynajem sali 6.000 mk.

Obrońca oskarżonych adwokat dr Rosenzweig w dłuższem przemówieniu podniósł, że obwinieni nie dopuścili się zarzuconej im zbrodni, gdyż na zebranie poszli w tym celu, by obecnością swą przeciwstawić się demoralizującej robocie endeckiej, mającej na celu poniżać powagę najwyższych władz.

Trybunał po naradzie ogłosił wyrok, skazujący Bednarczyka za zbrodnię gwałtu publicznego na 2 miesiące ciężkiego więzienia z wliczeniem 1 miesiąca aresztu śledczego. Nadto Bednarczyk skazany został na poniesienie kosztów: a to 100.000 mk. dla p. Rymara za ból, a 200.000 mk. dla zastępcy prawnego poszkodowanego. Niski wymiar kary (ustawa przewiduje 1 rok — 5 lat ciężkiego więzienia) wymierzony został przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności łagodzących. Obwinieni Packan i Grochal zostali uwolnieni od winy i kary. Prokurator i zasądzony zastrzegli sobie 3 dni do namysłu co do ewentualnego wniesienia sprzeciwu przeciw wyrokowi.

Rewizja cen maksymalnych

Magistrat podaje do wiadomości, że Województwo zatwierdziło następującą taryfę maksymalną na pieczywo i mięso, obowiązującą od dnia 31 stycznia br., aż do odwołania. Podwyżki zostały spowodowane nowem znacznem podrożeniem cen mąki, oraz bydła rzeźnego i nierogacizny.

PIECZYWO.

Za 1 klg. chleba żytniego z 70 proc. przemiału 1.110 mp., ciemnego 850 mp., 6 dkg. bułkę gładką najwyżej z 50 proc. przemiału 107 mp., 5 dkg. pieczywo wiedeńskie (rożki i kajzerki) 77 mp., 3 dkg. obwarzanek 66 mp. W sklepach spożywczych 1 kg. chleba o 20 m., bułka o 3 mp. więcej.

MIĘSO.

W sklepach i jatkach I. klasy (cenniki białe) za 1 klg. mięsa wołowego z 20 proc. dokładką 4100 mp., bez dokładki 4900 mp., polędwicy 5000 mp., cielęciny (bez zmiany) 3600 mp.

W sklepach i jatkach II. klasy (cenniki zielone) za 1 klg. mięsa wołowego z 20 proc. dokładką 3950 mp., bez dokładki 4700 mp., polędwicy 4800 mp., cielęciny 3600 mp.

W jatkach na placach targ. III. klasy (cenniki niebieskie) za 1 klg. mięsa wołowego z 20 proc. dokładką 3400 mp., bez dokładki 4000 mp., polędwicy 4100 mp., cielęciny 3300 mp. Mięso koszerne o 200 mp. więcej na 1 klg.

MIĘSO WIEPRZOWE, TŁUSZCZE I WĘDLINY

Za 1 klg. wieprzowiny 5400 mp., kotletów wieprzowych 5700 mp., szynki wędzonej (surowej w całości) 6800 mp., gotowanej 7000 mp., krajanej na części 8400 mp., westfalskiej 8400 mp., polędwicy pieczonej 9200 mp., boczku zwijanego gotowanego 8300 mp., karczku gotowanego wędzonego 8400 mp., kiełbasy surowej 5000 mp., siekanej 5500 mp., krajanej 6400 mp., wieprzowej (wiejskiej) 7700 mp., polędwicowej 8400 mp., wędzonki surowej 6600 mp., gotowanej 6800 mp., salcesonu zwykłego 3600 mp., z głowizny 4400 mp., kiszki pasztetowej 4200 mp., ozoru gotowanego 8400 mp., kiszek w 3 gatunkach 2000 mp., kabanosów 8000 mp., serdelek 5500 mp., kiełbasek wiedeńskich 6900 mp., mieszaniny 7000 mp., sadła 8600 mp., smalcu 9600 mp., słoniny białej i biłu 7500 mp., słoniny paprykowanej i wędzonej 8000 mp.

Magistrat wzywa interesowanych, aby cenniki przedłożyli komisarjatowi targowemu w terminie dni 2 do zawizowania. Cenniki mają być wywieszone na ścianie wewnątrz lokalu przemysłowego, oraz na szybie wystawowej tak, aby były czytelne z zewnątrz lokalu.

Przekraczający powyższe ceny będą karani aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 1,000.000 mp. lub jedną z tych kar.

Zarazem Magistrat apeluje do publiczności, aby zarówno we własnym jak i publicznym interesie donosiła o każdym wypadku przekroczenia cen maksymalnych do Wydziału III B. Magistratu (Główny gmach, II p., oficyny, drzwi Nr. 27), oraz by kategorycznie odmawiała płacenia cen wyższych od obecnie ustanowionych.

Zaznacza się, że rzeźnicy żądali na 1 klg. mięsa wołowego 4700 mp., zaś piekarze za 1 klg. chleba 1220 mp.

Projekt traktatu pokojowego w Lozannie

Wiedeń, 30 stycznia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Lozanny pod datą 29 bm.: Projekt układu pokojowego zawiera następujące postanowienia:

1) Warunki terytorjalne.

Nowa granicy Turcji od strony Bułgarji równać się będzie granicy, ustalonej układem w Neuilly, z zastrzeżeniem ustalenia strefy demilitaryzacyjnej. Granica turecka od strony Grecji będzie biegła wzdłuż Maricy, jak to ustalono zawieszeniem broni w Mudanji. Granica turecko-syryjska pozostaje tasama i równać się będzie granicy, ustalonej turecko-francuskim układem w Angorze. W razach spornych będzie interwenjować Rada Ligi Narodów.

Wyspy.

Postanowienia londyńskie z dnia 13 lutego 1919, dotyczące władzy nad wyspami morza Śródziemnego: Samos, Lemnos, Samotrake, Mitylene, Chios, z wyjątkiem Imbros i Tenedos, zatwierdza się z zastrzeżeniem zgody na rozstrzygnięcie w sprawie wysp Dodekanezosu, które będą pozostawione pod władzą włoską. Wyspy Imbros i Tenedos u wejścia do Dardaneli będą podporządkowane władzom tureckim, ale będą miały autonomiczną administrację.

Dalsze postanowienia.

Turcja rezygnuje z praw do Sudanu, uznaje państwo egipskie i aneksję Cypru przez Anglję, oraz francuski protektorat nad Marokko i Tunisem. Znosi się przewidziane układem lozańskim z r. 1919 prawa sułtana do Tripolitanji. Turcja uznaje ustalone granice Niemiec, Austrji, Bułgarji, Grecji, Polski, Finlandji, Rumunji, Jugosławji i Czechosłowacji. Kalifat rezygnuje z władzy administracyjno-politycznej wobec obywateli obszarów stojących pod władzą lub protektoratem państw sygnatarnych.

Dalsze artykuły regulują sprawy przynależności państwowej i kwestję opcji. Projekt układu przewiduje dalej utworzenie strefy neutralnej 15 klm. szerokości wzdłuż morza Egejskiego. W sprawach spornych rozstrzyga Rada Ligi Narodów. Postanowienia, dotyczące cieśnin morskich, zapewniają neutralnym w czasie wojny wolność żeglugi. Żadne jednak państwo nie może wysłać na morze Czarne floty, którąby była większa od największej floty któregokolwiek państwa nadbrzeżnego. Oba brzegi Bosforu i Dardaneli na szerokości 15 klm. będą zdemilitaryzowane. Podobne postanowienia przewidziane są dla wysp morza Marmara, dla Samotrake, Imbros, Lemnos i Tenedos. Z wyjątkiem garnizonu 12.000 ludzi w Konstantynopolu, nie mogą być w strefie zdemilitaryzowanej utrzymywane wzmocnienia wojskowe w ogólności, zwłaszcza wzmocnienia artyleryjskie i samoloty wojskowe, ani też nie może być utrzymywane wojsko, z wyjątkiem żandarmerji tureckiej lub policji tureckiej.

Pod kontrolą Ligi Narodów będzie pilnować przejazdu przez cieśniny międzykoalicyjna komisja, złożona z reprezentantów Anglji, Włoch, Japonji, Turcji, Bułgarji, Grecji, Rumunji i Rosji. W razie naruszenia umowy będą Francja, Anglja, Włochy i Japonja interwenjowały w Radzie Ligi Narodów.

2) Postanowienia co do mniejszości.

Rząd turecki zobowiązuje się zapewnić wszystkich mieszkańcom Turcji ochronę życia i wolności, bez względu na przynależność państwową, mowę, rasę i religję i przyznaje jednakie traktowanie Mahometan i niemahometan. W miastach o ludności niemahometańskiej nauka szkolna ma się odbywać w języku ojczystym odnośnych mniejszości, jednakże nauka w języku tureckim będzie w zasadzie obowiązującą. Turcja zgadza się, by ochrona mniejszości odbywała się na tych samych warunkach, co ochrona mniejszości w krajach zachodnich, które podpisały szczegółowe układy co do mniejszości. Ludność cywilna z Grecji i Turcji będzie wymieniona, z wyjątkiem ludności greckiej w Konstantynopolu (około 300.000 ludzi). Ekumeniczny patrjarchat pozostaje w Konstantynopolu, odbiera się mu jednak wszelkie agendy polityczne i administracyjne. Równocześnie z podpisaniem układu będzie wydana amnestja.

3) Kapitulacje.

Kapitulacje będą zniesione:

a) Co do praw obcych w Turcji. Turcja ustanowi komisję mieszaną, w której rząd turecki będzie miał przewagę;

b) Obcy nie będą korzystać z żadnych praw szczególnych i nie będą zwolnieni od żadnych podatków.

4) Postanowienia finansowe.

Długi, które zostały stwierdzone dnia 1 listopada 1914, mają być rozdzielone między Turcję i państwa sukcesyjne. Turcja płaci tytułem reparacyj sprzymierzonym ogółem 15 miljonów funtów tureckich w złocie. Spłata nastąpi w 37 ratach rocznych, każda rata wynosić będzie 900.000 funtów tureckich w złocie. Spłaty obliczone na 5 proc i na 1 proc. amortyzacji. Pierwsza rata płatna jest dnia 1 marca 1924.

Wkońcu projekt układu postanawia, że Grecja i Turcja rezygnują wzajemnie ze swych żądań z tytułu odszkodowań wojennych.

Tajny układ między Turcją a Rosją

Wiedeń, 30 stycznia (PAT). W doniesieniu z Belgradu »N. Fr. Presse« cytuje informację »Tribuny«, wedle której **Turcja i Rosja zawarły tajny układ**, obowiązujący oba te państwa do wspólnej akcji w razie konfliktu angielsko-tureckiego. Układ ten został ułożony w Lozannie i podpisany przez Cziczerina i Ismeta. Układ przewiduje także interwencję wojsk sowieckich w Tracji zachodniej na rzecz Turcji.

Zakończenie strajku w Bielsku

Bielsko, 30 stycznia (PAT). Pertraktacje ze strajkującymi trwały wczoraj od godziny 16-tej do godziny 1-szej w nocy, zaś dziś od godziny 10-tej do 15-tej. O godzinie 15-tej **przyszła do skutku ugoda**, na podstawie której jutro rano **rozpocznie się praca w fabrykach**. Panuje tu wszędzie **spokój**.

BLOK STRONNICTW LUDOWYCH.

Lwów, 30 stycznia (Tel. wł.) »Kurjer Lwowski« w artykule wstępnym pisze:

»Pierwszym warunkiem wyjaśnienia się sytuacji sejmowej musi być **zbliżenie a nawet złączenie się stronnictw ludowych w Sejmie i w kraju w jedną organizację.** Taki potężny blok może oddać państwu ogromne usługi a równocześnie odbierze prawicy wszelką nadzieję, że uda się jej część stronnictwa ludowego przeciągnąć na swoją stronę. Jeżeli endecja wreszcie o tem się przekona, to węzły jej stronnictw muszą się rozluźnić, składa się bowiem ona z żywiołów mechanicznie ze sobą związanych«.

PERTRAKTACJE W KŁAJPEDZIE BEZ WYNIKU.

Warszawa, 30 stycznia (AW). Według wiadomości, nadeszłych z Rygi, pertraktacje dowództwa powstańców kłajpedzkich z admirałem angielskim **nie dały wyników.** Pośrednictwo przedstawiciela Litwinów między pełnomocnikami ententy z powstańcami wywołuje **komplikacje.**

SPRAWA ZWIĄZKU PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Minister spraw zagranicznych Meyerowicz przed wyjazdem na kilkutygodniowy urlop do Włoch udzielił przedstawicielom prasy wyjaśnień w zakresie polityki zagranicznej Łotwy. Odnośnie do sprawy związku państw bałtyckich Meyerowicz oświadczył, że realizacja tego związku opóźnia 1) spór między Polską a Litwą, 2) odrębne stanowisko Finlandji, tłómaczącej swój punkt widzenia istnieniem sprawy wileńskiej i możliwością nieporozumień przy ostatecznem wytknięciu wschodniej granicy polskiej jak również niejasnością co do granicy rosyjsko-rumuńskiej. Minister spodziewa się, że spór polsko-litewski wkrótce będzie zlikwidowany i wtedy będzie można mówić o obszernym związku bałtyckim. Gdyby stało się inaczej, należałoby się ograniczyć do tak zw. małego związku bałtyckiego, **mowa tutaj o ewentualnym związku Polski, Łotwy i Estonji.**

SABOTAŻ NIEMIECKICH URZĘDNIKÓW.

Paryż, 30 stycznia (PAT). Korespondent »Matin« donosi z Duesseldorfu:

W niedzielę sabotaż niemieckich urzędników w zagłębiu Ruhry przybrał szczególnie **wielkie rozmiary.** Po unieruchomieniu w ciągu przedpołudnia szeregu połączeń telefonicznych, urzędnicy pocztowi postanowili **nie pozwolić na żadną rozmowę telefoniczną w języku francuskim. Niemcy przecięli w kilku miejscach kabel podziemny**, między Duesseldorfem a Dortmundem. Pozatem przerwali oni wielką ilość **francuskich linij wojskowych**, wychodzących z centrali z Duesseldorfu. Podobne akty sabotażu **mnożą się w kolejnictwie.** W wielu miejscowościach uszkodzone są zwrotnice i inne urządzenia kolejowe.

KWESTJA RUHRY W SENACIE AMERYKAŃSKIM.

Wiedeń, 30 stycznia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Nowego Jorku, że **senat w dalszym ciągu obraduje nad kwestją Ruhry**, że jednak praktycznie z tej dyskusji **nie będzie żadnego wyniku**, gdyż rząd odrzuca jakiekolwiek interwenjowanie w kwestjach europejskich.

ŚLUB MUSTAFA KEMALA.

Wiedeń, 30 stycznia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Londynu, że **Mustafa Kemal** pasza, przebywający obecnie w Smyrnie, wziął wczoraj ślub z córką właściciela dóbr ziemskich. — **Wypadek ten w świecie tureckim wywołał wielką sensację**, gdyż żona Kemala paszy uchodzi **za postępową kobietę**, która wychowywała się we Francji i **bardzo wiele** podróżowała.

Różne wiadomości polityczne

POBYT MINISTRA OLSZOWSKIEGO W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Bawi tu minister pełnomocny Kaz. Olszowski, przewodniczący delegacji polskiej do rokowań z Niemcami. Po trzechdniowym pobycie p. Olszowski wraca do Drezna, gdzie rokowania będą ponownie podjęte.

ZAŻALENIE P. URBANOWICZA. Z Warszawy telefonują nam: Były dyrektor departamentu bezpieczeństwa publicznego ministerstwa spraw wewnętrznych p. Urbanowicz wniósł do Najwyższego Trybunału administracyjnego zażalenie przeciw usunięciu go ze stanowiska w związku z wypadkami grudniowemi.

KANCLERZ AUSTRJACKI W WARSZAWIE. Wiedeńskie pisma poniedziałkowe donoszą, że kanclerz Austrji dr Seipel po swym powrocie z Paryża złoży wizytę nietylko w Belgradzie, lecz także i w Warszawie.

BOJKOT LITERATURY FRANCUSKIEJ W NIEMCZECH. Biuro Wolffa donosi: Związek autorów dramatycznych i kompozytorów niemieckich uchwalił wykluczyć ze swego grona na czas trwania okupacji obszaru Ruhry swoich francuskich członków. Uchwała ta będzie mieć ten skutek, że sceny niemieckie nie będą w tym okresie wystawiać sztuk francuskich.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku dewizowym ruch nadal bardzo żywy przy usposobieniu mocnem. Waluty zachodnie zyskały i wczoraj wydatnie na kursie przy równoczesnym dalszym spadku marki niemieckiej, która nietylko się już z marką polską zrównała, ale była oddawana po 0'90. Fakt ten obok innych okoliczności może w najbliższym czasie wpłynąć niezwykle korzystnie na nasze stosunki finansowe i gospodarcze, jeśli się zważy, że G. Śląsk będzie się posługiwał walutą polską i w Gdańsku może ona uzyskać prawo obywatelstwa. Widoczne są już dziś nawet pewne objawy uniezależnienia się marki polskiej od niemieckiej. Zwyżka dolara w Berlinie jest mocniejsza, niż na giełdach naszych.

Korony czeska i austrjacka bez zmiany.

Akcjami przemysłowemi i handlowemi obracano wiele przy tendencji mocno zwyżkowej. Wszystkie prawie papiery osiągnęły znaczne zwyżki kursowe. Ożywienie w tym dziale rośnie z każdą chwilą i uwydatnia się w coraz większej frekwencji i rosnącej liczbie zgłoszeń na członków, które ze względu na szczupłość obecnego lokalu nie mogą być w całej pełni uwzględnione. Do notowania na naszej giełdzie dopuszczone zostały następujące papiery: »Ryngraf« Zakłady graficzne i wydawnicze, akcje »Fabryki papieru S. W. Niemojewski w Bielsku« i akcje »Fabryki kapeluszy w Myślenicach«.

Akcje bankowe i papiery procentowe bez obrotów.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 30 stycznia 1923

Waluty i dewizy:

	Gotówka		Czeki	
Dolary St. Zjed.	35000	37000	35000	37000
Transakcja			36000	36500
Funty sterlingi	165000	175000	165000	175000
Transakcja			167000	170000
Floreny holend.	14000	15000	14000	15000
Transakcja				14750
Franki francuskie	2100	2300	2200	2400
Transakcja			2225—2220	
Franki szwajcarskie	6550	6750	6550	6750
Transakcja			6650—6700	
Liry włoskie	1500	1700	1500	1700
Transakcja				1670
Marki niemieckie	0'70	1'10	0'75	1'10
Transakcja			1'03	0'90
Korony austr.	44	50	44	50
Transakcja			47	47 50
Korony czeskie	975	1025	980	1035
Transakcja			1010	1015

Akcje bankowe:

			Transakcja
Polski Bank Przem.	3500	4000	
Bank Hipoteczny	1800	2200	
Bank Małopolski	1800	2500	
Ziemski Bank Kred.	2000	2500	[illegible]
Powsz. Bank Kred.	700	800	
Akc. Bank Związk.	1300	1400	
Bank Komercjalny	600	800	
Bank Zw. Spółek	13000	18000	
Bank ziem. dla kresów	500	600	

Akcje Tow. handl. i przem.

			Transakcja
Polskie Tow. handl	4200	5200	4600—5000
Impex	400	500	
Pharma	14000	17000	15000—16500
Polski Glob	800	900	850
Żegluga Polska	1000	1200	[illegible]
Zieleniewski	70000	80000	71000—80000
Parowozy	12000	15000	13000—14000
Automotor	3500	4500	3500—4000
H. Cegielski	95000	105000	98000—100000
Trzebinia	25000	32000	31000—27000
Pocisk	7500	8500	8000—8400
Górka	65000	72000	67500—70000
Siersza	60000	70000	65000—68000
Tepege	40000	46000	40000—46000
Polska Nafta	9000	10000	9600—9900
Oikos	60000	65000	
Pezet	5000	7000	[illegible]
Strug	10000	13000	11500—12000
Fabr. przetw. Trzeb.	33000	38000	
Krakus	13000	16000	14500—15000
Chodorów	63000	70000	64000—69000
Ćmielów	40000	45000	42500—43500
Elektr. Siersza	5000	7000	6500

Papiery państwowe:

Miljonówka	1600	1700

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (30 stycznia). Berlin 0'01¼, Holandja 211'50, Nowy York 536'25, Londyn 2482, Paryż 32'50, Medjolan 25'40, Praga 15'40, Budapeszt 0'20¼, Bukareszt 2'10, Belgrad 4'60, Sofja 3'30, Warszawa 0'01 5/8, Wiedeń 0'0074, austr. korona stemplowana 0'0074.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. (Tel. wł.) Tendencja na ogół zwyżkowa: dolary 34.500—35.000, franki francuskie 2000—2200, franki szwajcarskie 6000—6500, marki niemieckie 1'08—1'10, korony czeskie 980—1000 mk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

AKCYJNE TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE

— PRZEDTEM —

SOKOLNICKI i WIŚNIEWSKI

Reprezentacja polskich zakładów elektrycznych BROWN BOVERI S. A. 67 3 3

Kraków, ulica Dominikańska l. 3. Telefon 1205

wykonywa wszelkie roboty elektrotechniczne.

Oddział towarowy: ul. św. Marka 27. Telef. 1205.

Posiada na składzie: wszelkie materjały do instalacji elektrycznego światła i siły, sygnalizacji, gromochronów, telefonów i t. p. **Maszyny elektryczne** dla rozmaitych napięć i siły z fabryki **Brown Boveri.**

Marmoladę, beczułka cztery kilo netto, jabłeczna 8.0·0 mkp. śliwkowa 11.000 mkp., agrestowa 13.000 mkp, wysyła opłatnie parowa fabryka Gurgul, Jarosław. 19 1 3

Kucharka rutynowana poszukuje posady zaraz, tylko w domu inteligentnym, w Krakowie. Zgłoszenia pod **„Młoda i pracowita"**, przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 1 8 1 3

Dam 6,000.000 marek

i posadę za dwa lub trzy pokoje z kuchnią, możliwie z komfortem. Zgłoszenia pod **„Zaraz do objęcia"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 201

Marja Krzyżek i Helena z Krzyżków Wereszowa, poczta Grębów, Krawce, Małopolska, poszukują rodziny Adolfa Popławskiego. 163 3 3

Zajęcia popołudniowego, 2—3 godz. do księgowości i kasowości lub administracji realności poszukuje rutynowany urzędnik. Zgłoszenia pod **„K. K."** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 58

Rządca Górnośiązak, rzym.-kat., teoretycznie wykształcony, z 30 letnią praktyką, zmieni posadę od 1 kwietnia 1923 r. — Zgłoszenia: poczta Siewierz A. B. 100. 135 2 2

Naprawy

rowerów i maszyn do szycia

przyjmuje 3266 3 3

H. NIEMETZ

Karmelicka 15.

Na mandolinie i gitarze wyuczam grać z nut w kilku miesiącach. Zgłoszenia: Ciechanowski, Felicjanek 21. 4268 3 3

Nowości wydawnicze

Wacława Grabiańskiego

Przesilenie (Dramat w 3-ch aktach).

Dwie nowele.

Tegoż autora:

Wojenny balonik

Piekło 59 2 0

Rymy i proza.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1

otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów 480 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 600 Mk.

K. Bartoszewicz. Wojna żydowska w r. 1859 (początki asymilacji i antysemityzmu). Cena 240 Mk.

Pieśni polskie. Najlepszy wybór pieśni narodowych — ozdobnie oprawne w płótno angielskie, ze srebrnym orłem 360 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 82

Pierwszorzędny kupiec wiedeński

właściciel wielkiego składu hurtownego, obszernych magazynów i pokoi biurowych na głównej ulicy handlowej — chce nawiązać stosunki

z fabryką wyrobów tekstylnych

w kraju, celem założenia składu tranzytowego w Wiedniu. — Zgłoszenia pod „Wspólny udział w kapitale 9395" do ekspedycji anonsów Juljusza —— Dukes, Wiedeń, I., Schulerstrasse 8. —— 18

PIERWSZA MAŁOPOLSKA WYTWÓRNIA

MEBLI ŻELAZNYCH

A. POGORZELSKIEGO

Nr telefonu 98 KRAKÓW ul. św. Łazarza 19

wyrabia meble blaszane i żelazne, jak: łóżka dziecięce, studenckie, stolikowe i duże, z materacami lub bez, wkłady siatkowe i t. p.; umywalnie blaszane w kilku gatunkach do wyboru; kasety żelazne, rowerki, tresynki, saneczki sportowe, lakierowane i emaljowane na gorąco.

Utrzymuje na składzie powyższe wyroby w wielkim wyborze.

Natychmiastowa wysyłka na prowincję. Przyjmuje również zamówienia.

Sprzedaż hurtowna i częściowa po cenach fabrycznych

1320 6 7

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY W KRAKOWIE

poleca swe sklepy i magazyny tekstylne

w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12

jakoteż Szatnię

w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3

sprzedaje hurtownie i detalicznie towary:

wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy damskie, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki duże i chustki na głowę, koce, **gotowe ubrania męskie, płaszcze, kurtki,** obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.

309 23 0

NOWOŚĆ

LABORATORJUM KOSMETYCZNE

FRANCISZKI BUDZIASZEK

W KRAKOWIE — ULICA GRODZKA L. 3

poleca swój najnowszy wyrób **„Róż Lygia"** wpływnie, o średnim stanie, na **wargi.**

Przez użycie „Różu Lygia" otrzymuje się piękny, zdrowy kolor warg.

2885 2 2

NOWOŚĆ

SEKRETARZ ANTYCZNY

salonik francuski, nowa suknia balowa i kostjum do sprzedania 72 2 3

w Hali licytacyjnej, Kraków, ul. Bracka L. 6.

ARMOURA

smalec wieprzowy, czysty **„Pure Lard"**, marki „Shield", słoninę **„Fat Backs"**, mydło **„Lighthouse"** do prania, mleko skondensowane słodzone

oferują hurtownie jeneralni ajenci na Polskę:

Spółka akcyjna

Lambert i Krzysiak

Warszawa, Niecała 8.

Adres telegr.: Lambrowar. Telefon 76-56.

Reprezentacja: Kraków, ul. Siemiradzkiego L. 23

Adres telegr. Lambrokrak. 156 2 3

ŚWIAT

najpopularniejsze pismo tygodniowe ilustrowane w Polsce.

Założone w 1906 roku.

Pod kierownictwem Stefana Krzywoszewskiego

ŚWIAT w dziale powieściowym drukuje powieści i nowele najwybitniejszych pisarzy polskich, oraz najgłośniejsze w dobie ostatniej powieści cudzoziemskie.

ŚWIAT zapewnione ma współpracownictwo najwytrawniejszych publicystów i najbardziej cenionych literatów polskich.

ŚWIAT trzymając się zdala od wszelkiej polityki partyjnej, nie pomija żadnego ważniejszego zagadnienia.

ŚWIAT posiada we wszystkich większych stolicach Europy, w Ameryce Północnej i Południowej własnych korespondentów. Dział egzotyczno-podróżniczy stale uwzględniany.

ŚWIAT ilustruje wszystkie ważniejsze wypadki z życia polskiego i zagranicznego. Fotografowie „Świata" w ciągłych rozjazdach, dostarczają do każdego zeszytu zdjęć najbardziej aktualnych.

ŚWIAT wprowadził na nowo rysunki najbardziej utalentowanych artystów, które stanowić będą dla prenumeratorów wartościowe premja.

ŚWIAT daje artystyczne portrety najznakomitszych Polaków; zbiór ich złoży się na współczesny Panteon Polski.

ŚWIAT pod względem techniki graficznej wrócił całkowicie do poziomu przedwojennego. Mimo to nowe udoskonalenia są w przygotowaniu.

ŚWIAT w roku 1923 rozpocznie dawać ilustracje barwne.

ŚWIAT poświęcać będzie zeszyty specjalne najważniejszym sprawom życia polskiego, jak również aktualnym, interesującym zagadnieniom z życia zagranicy.

ŚWIAT znajdzie się, jak przedtem, w każdym domu polskim, pozostanie najpopularniejszą ilustracją polską

ŚWIAT w roku 1923 ogłosi dla swych czytelników szereg konkursów, które niechybnie obudzą żywe zainteresowanie.

WARUNKI PRENUMERATY:

w Warszawie i na prowincji: kwartalnie mkp. 10.200·—; miesięcznie mkp. 3.400·—; za numer pojedynczy mkp. 800·—; Za granicą podwójnie. Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Szpitalna L. 12. Telefon Nr 47 25., Filja w Łodzi: Biuro dzienników i ogłoszeń „Promień", ulica Piotrkowska L. 81. Przedstawicielstwo w Ameryce: Pierwsze polskie biuro dzienników, Polish News Agency 26, Newark Ave., Jersey City N. J. 197 1 3

Przedsiębiorstwo techniczno-handlowe

Inż. T. LESZCZYŃSKI

Kraków, ulica Grodzka L. 65

poleca wszelkie materjały techniczne i elektrotechniczne. 3270 0 10

WAŻNE DLA ZAKŁADÓW POGRZEBOWYCH!

20% taniej od wyrobów warszawskich poleca

TRUMNY METALOWE

różnego fasonu, wielkości i ornamentacji

ZAKŁAD BLACHARSKI

EDWARDA PIECZONKI

KRAKÓW, UL. ZWIERZYNIECKA L. 10.

Wielka ilość gotowych trumien na składzie. 3088

RESTAURACJA UDZIAŁOWA

KRAKÓW, PLAC SZCZEPAŃSKI L. 3

wydaje obiady z trzech dań po 2.500 mk

WIECZOREM WIELKI KONCERT.

190 1 3 *Zarząd.*

Biuro ogłoszeń

S. JUTANA

Wilno, ul. Niemiecka L. 4, telefon 222

przyjmuje ogłoszenia do wszystkich miejscowych i zamiejscowych **gazet.**

Układ oryginalnych klisz i tekstów. 48

Duży wybór rozmaitych wydawnictw.

Dowodowe NN na każde ogłoszenie.

Kosztorysy bezpłatne na żądanie.

Wykonanie sumienne.

Warunki dogodne.

Gazety i tygodniki uprasza się o przysyłanie swych egzemplarzy i warunków.

Pożądane są stosunki z innemi biurami ogłoszeń i agentami.

OGŁOSZENIE.

W celu oddania prawa eksploatacji terenów torfowych, znajdujących się w nadleśnictwach: Niepołomice i Gawłówek, zachodnia Małopolska — odbędzie się dnia 15 lutego 1923 o godz. 10 tej rano w kancelarji nadleśnictwa Niepołomice, poczta w miejscu, publiczny przetarg za pomocą ofert pisemnych.

Główne warunki:

1) Teren wynosi łącznie 36 ha 48 a, a zawartość surowej masy torfowej około 359.960 m³.

2) Czas trwania eksploatacji lat 20.

Bliższe warunki można przejrzeć w powyżej podanych nadleśnictwach.

Ostemplowane oferty, zaopatrzone poręczaem 500.000 mkp., mają być wnoszone do nadleśnictwa Niepołomice najpóźniej do godziny 16-tej dnia poprzedzającego licytację.

Lwów, dnia 24 stycznia 1923 r. 194

Zarząd obręgowy lasów państwowych.

Dla kobiet wytwornych a praktycznych

niezbędne jest dobre pismo kobiece.

Miesięcznik

>RECORD< >ŚWIAT KOBIECY<

jest najlepszym doradcą w sprawach mody, gospodarstwa domowego, zwyczajów towarzyskich, kosmetyki i t. d.

Zawiera nowele i korespondencje z zagranicy. Przynosi w każdym numerze 70 modeli sukien, płaszczy, bielizny i t. d. oraz wzory najróżnorodniejszych robót ręcznych. Dostarcza krojów i wzorów. W lutym **wielki konkurs robót ręcznych.**

Numer okazowy dawniejszy bezpłatnie, najnowszy zaś za nadesłaniem 450 mkp. wysyła Księgarnia Polska B. Połonieckiego we Lwowie. — Prenumerata kwartalna tylko 1.200 mkp. 4524

TYDZIEŃ POLSKI

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Wydawnictwa rok IV.

Zasilany przez najwybitniejsze w Polsce siły naukowe i literackie

TYDZIEŃ POLSKI zdobywa coraz szersze uznanie w kraju, dzięki jasnemu i przedmiotowemu oświetlaniu aktualnych zagadnień życia narodu, ujętych w ramy spokojne, wolne od animozyj partyjnych i zaczepek osobistych.

TYDZIEŃ POLSKI wychodzi w sobotę. Prenumerata „Tygodnika Polskiego" wynosi kwartalnie 6.000 mkp., miesięcznie 2.000 mkp., za granicą podwójnie. Cena pojedynczego numeru 600 mkp. Konto czekowe w P. K. O. Nr 1750.

Cena ogłoszeń: za całą stronicę 200.000 mkp., za 1/2 strony 100.000 mkp., za 1/4 strony 50.000 mkp.

Adres redakcji i administracji:

Warszawa, ulica Ordynacka Nr 5, m. 4.

Redakcja otwarta od godziny 5–7 wieczór. Administracja od godziny 9—2 po południu codziennie.

Telefon 286-17. Telefon 286-17

Zastępstwo na Kraków i Małopolskę: **„Ruch"**, Kraków, Szczepańska 9

Wydawca: **Towarzystwo wydawnicze „Zjednoczenie"**

Redaktor: **Leon Kozłowski.** 124 1 3

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Rozkład jazdy kolei żelaznych z Krakowa.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 1·48 posp. do Lwowa i Bukaresztu; o g. 6·01 osob. do Niepołomic; 7·00 posp. do Lwowa; o g. 7·55 osob. do Lwowa; o g. 7·25 posp. do Zakopanego; o g. 8·10 osob. do Bochni; o godz. 8·40 osob. do Wieliczki; o g. 9·05 osob. do N. Sącza; o godz. 10·25 osob. do Lwowa; o g. 11·00 osob. do Krynicy przez Tarnów; o g. 13·25 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza przez Suchą; o g. 14·00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę; o g. 14·20 osob. do Kocmyrzowa; o g. 14·35 osob. do Stanisławowa i Lwowa przez Stróże i Sambor; o g. 14·45 osob. do Niepołomic; o g. 18·20 osob. do Lublina przez Rozwadów; o g. 19·25 osob. do Lwowa; o g. 19·35 osob. do Tarnowa; o g. 20·30 osob. do Wieliczki; o g. 20·50 osob. do Lwowa; o g. 22·40 osob. do Krynicy i Orłowa przez Tarnów, do Stanisławowa przez Stróże, Stryj; o g. 23·30 osob. do Lwowa; o g. 23·45 osob. do Zakopanego przez Suchą; do Stanisławowa przez Suchą, Stryj. — o g. 1·10 osob. do Piotrowic (Wiednia, Pragi); o g. 3·55 osob. do Piotrowic; o g. 5·24 osob. do Strzemieszyc Radomskich; o g. 7·15 osob. do Piotrowic i Katowic; o g. 10·25 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 14·14 osob. do Piotrowic; o g. 17·10 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice; o g. 19·40 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 21·05 posp. do Poznania przez Katowice; o g. 22·45 posp. do Warszawy.

Z nowego dworca osobowego „zachodniego" odchodzą: o g 8·00 posp. do Warszawy; o g. 10·00 osob. do Warszawy; o g. 10·45 osob. do Poznania przez Katowice; o g. 13·20 osob. do Trzebini; o g. 17·50 osob. do Warszawy przez Dęblin; o g. 19·30 osob. do Warszawy; o g. 22·25 posp. do Warszawy przez Dęblin; o g. 22·55 osob. do Łodzi; o g. 23·15 osob. do Dziedzic.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 5554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich,** ul. Wolska L. 10, tel. 519; otwarte w niedziele i środy od 10—2 wstęp 50 mkp. **Dom i muzeum J. Matejki,** ul. Florjańska 41, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska L. 6, otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ul. Smoleńsk 9, tel. 1339, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Muzeum etnograficzne,** Wawel 7, otwarte w niedziele, święta, wtorki i czwartki od 11—1, wstęp 50 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od 10—4 popoł.; wstęp 100 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od 9—1 i od 3—6.

Biura kupna i sprzedaży nieruchomości.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Biura ogłoszeń.

Powszechne Biuro reklamy **„Prasa"**, Karmelicka 16, tel. 2866, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Przedsiębiorstwa transportowe.

Centralne Biuro spedycyjne W. Bujański, Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 9, I piętro, (Dom własny) Telef. 3218-19.

Fabryki.

„Glorja", fabryka **świec,** wyrobów woskowych. Spółka z ogr. odp., Sławkowska 11.

Proszki drożdżowe, waniljowe i jajowe, jakoteż ciasto strudlowe, galaretki i t. p., najlepsze tylko marki **„Zidonia"**. Fabryka: **L. Sykutowski, Kraków, Szlak 59.**

Kilimy własnego wyrobu, także na zamówienia — sprzedaje wytwórnia S. Nycza, ul. Gołębia 3, od godz. 9—1 i 3—6.

Wytwórnia krawatek „Mary", ul. Szpitalna 20, I piętro.

Farbiarnie i pralnie.

„Tęcza" zjedn. krak. chemiczne czyszczalnie, pralnie i farbiarnie „Tęcza-Wisła-Lilja", Spółka z ogr. por., w Krakowie, ul. Czarnowiejska l. 72—74, 11 sklepów w mieście, wykonują powierzone jej roboty w ciągu 6 dni.

Fortepiany,

pianina i fisharmonje firm pierwszorzędnych, jak:

Bechstein
Bösendorfer
Blüthner
Ehrbar
Ibach
Kotykiewicz
Lauberger & Gloss
Seiler
Schiedmayer
Stingl
Wirth

do nabycia w składzie fortepianów **Heleny Smolarskiej, Wolska 7.**

Kino.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch"**, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek,** Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Materjały tekstylne, zakłady kraw. konfekcja i galanterja.

Bazar Krajowy

Krajowego Związku przemysłowego w Krakowie. Rynek gł. l. 33

poleca:

zefiry, płótna na bieliznę i pościel, płócienka, markizety, batysty, chusteczki do nosa, pończochy, skarpetki, koce, kilimy, wyroby koszykarskie, **rzeźby, zabawki.**

Ceny bardzo przystępne.

REWIZJA LOSÓW.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Obuwie.

Stanisław Rachaj, ul. św. Tomasza 9. Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego. Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Eleganckie i trwałe obuwie można nabyć najtaniej u firmy

GIZELA BRAND

Kraków, ul. Starowiślna l. 6.

Najeleganisze obuwie, bielizna męska i damska, tylko u firmy **Weinmann, Starowiślna 6.**

Magazyn obuwia i pracownia Stefana Sajaka, ul. Długa l. 27.

Zakłady przemysłowe.

Zakłady wydawnicze i przemysłowe **„Ryngraf"**, S. A., Sławkowska l. 11.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Hurtowny i częściowy

SKŁAD KOŁDER

Sulikowski, ulica Grodzka 59.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

MAGAZYN MÓD „JADWIGA"

Rynek 30, róg Szewskiej w podworcu poleca kapelusze damskie w wielkim wyborze, oraz wykonuje wszelkie prace w zakres modniarstwa wchodzące — jakoteż poleca

KUPONY

na bluzki, suknie, płaszcze, męskie ubrania, dziecięce i t. d. i t. d.

Zakład fotograficzny

J. Bednarskiego

Kraków, ul. Basztowa 17

Dla przejezdnych wykonuje fotografje na kartkach (koresp.) w jednym dniu; w 2 godzinach fotografie do legitymacyj.

Zadarmo wypożycza się nowe kostjumy do fotografowania.

Zakłady naukowe.

„MATURA"

Kraków, Grodzka 60.

P. T. Wojskowi, Urzędnicy i osoby z prowincji przygotowują się szybko i dokładnie do matury i wszelkich egzaminów w zakresie szkół średnich i sem. naucz.

Informacje i prospekty bezpłatnie.

Instytut języków Ansona przy ulicy Szewskiej 17, tel. 3233 co tydzień rozpoczyna nowe kursa języka angielskiego, francuskiego i niemieckiego

---

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 12.

Rządca Drukarni L. K. Górski.